

# GŁOS CHŁOPIŃSKI

ROK I

LÓDŹ, PIĄTEK 17 GRUDNIA 1948 ROKU

Nr. 1

## Polska Zjednoczona Partia Robotnicza staje z rozwiniętymi sztandarami na czele mas pracujących miast i wsi! Oznajmiamy przyjacielom i wrogom: Nie ma i nie będzie rozdzwieków w szeregach polskich robotników

WARSZAWA (PAP). Dnia 15 grudnia 1948 r. w nowoobudowanej sali Politechniki Warszawskiej rozpoczął się Kongres Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Już w hallu uderza nastroj radosnego podniecenia.

Wnętrze wspaniałej renesansowej, wybiegającej w górę na trzy piętra krużgankami, auli Politechniki, przedstawia imponujący wygląd. Na wprost wejścia wysoko ponad miejscami dla Prezydium spływają w dół dwie flagi narodowe, poniżej na wysokości 2-go piętra portrety: Marksa, Engelsa, Lenina, Stalina. W środku między portretami, ponad literami głoszącymi ich wielkie nazwiska, wystrzelają w górę trzy czerwone, zakończone srebrnymi grotami sztandary.

Stół prezydialny obramowany z obu stron zgrupowanymi sztandarami organizacji partyjnych obu partii robotniczych. Ponad Prezydium sztandary tworzą czerwony baldachim. Biegające wokół sali krużganki od dołu, aż do szczytu 3-piętrowej auli, zdobne we flagi biało-czerwone i czerwone. Tradycje, które reprezentuje Zjednoczona Partia wyrażają portrety najwybitniejszych polskich rewolucjonistów. Przywódca pierwszego proletariatu Ludwik Waryński, następnie bohaterzy SDKPiL i PPS-lewicy. Nazwiska-symboli czołowych, nieżyjących już działaczy rewolucyjnych, tworzą czerwony baldachim.

Przybywają na salę delegaci z całego kraju. Serdecznie witają się działacze organizacji partyjnych PPR i PPS ze wszystkich ośrodków kraju.

Począwszy od godz. 8-ej rano na salę obrad napływać zaczęli delegaci obu partii robotniczych PPR i PPS. Przybywają również liczni przedstawiciele stronnictw chłopskich — Stronnictwa Ludowego i Polskiego Stronnictwa Ludowego oraz przedstawiciele Stronnictwa Demokratycznego i Stronnictwa Pracy.

Miejsca boczne na sali zajęły delegacje zagraniczne partii robotniczych i komunistycznych.

O godz. 10.12, witany długotrwałymi owacjami, pojawił się za stołem prezydiálním Sekretarz Generalny PPR tow. Bolesław Bierut, który wśród ogólnego entuzjazmu zebranych ogłosił Zjednoczenie Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Partii Socjalistycznej.

W dalszej części przemówienia sekretarz generalny PPR powitał zgromadzonych delegatów i zaproszonych gości. Szczególnie serdeczne słowa mówca skierował pod adresem delegacji zagranicznych — przedstawicieli WKP(b), Komunistycznej Partii Francji, Komunistycznej Partii Włoch, Komunistycznej Partii Anglii, francuskiej grupy socjalistów „Bataille Socialiste”, Zjednoczonych Partii Komunistycznych i Robotniczych Czechosłowacji, Bułgarii, Rumunii, Węgier i Albanii, Komunistycznej Partii Grecji, Komunistycznej Partii Hiszpanii.

Mówca wita również wszystkich przedstawicieli bratnich partii marksistowskich, którzy z obu półkul świata przybyli na Kongres Zjednoczeniowy Polskiej Klasy Robotniczej.

Zgromadzeni delegaci gorącymi i dłu-

gotrwałymi owacjami witają delegatów bratnich partii z całego świata. Długo nie milkną okrzyki na cześć międzynarodowej solidarności proletariatu.

W chwili, gdy Sekretarz Generalny

PPR ogłasza otwarcie Pierwszego Kongresu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, zebrani delegaci wstają z miejsc i chóralnie śpiewają bojową pieśń proletariatu „Międzynarodówkę”.



### Tow. Bolesław Bierut

wita delegatów i gości z zagranicy

Towarzysze! Rodacy! Drodzy Goście!

Radosną, od dawna oczekiwaną, chwilę przeżywa dziś polska klasa robotnicza. Zjazdy Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Partii Socjalistycznej postanowiły utworzyć jedną partię. Rozłam w ruchu robotniczym został zlikwidowany. Jedność zwyciężyła. To też jednym zgodnym i radosnym rytmem biją dziś serca robotnicze w naszej Ojczyźnie.

Zebrałiśmy się tu z całej Polski, upelnomocnieni przedstawiciele partii robotniczych, aby oznajmić wszystkim przyjacielom i wrogom: nie ma i nie będzie więcej rozdzwieków w szeregach robotniczych!

Potężna, zwarta, jednomyślna półtoramilionowa awangarda klasy robotniczej staje dziś z rozwiniętymi sztandarami na czele polskich mas pracujących miast i wsi. Nosi ona nazwę:

POLSKA ZJEDNOCZONA PARTIA  
ROBOTNICZA.

W tysiącach fabryk, kopalń, hut, w dziesiątkach tysięcy większych i mniejszych zakładów pracy, w całej Polsce — jak długa i szeroka — rozlegają się sygnały, zwiastuny ważnej wieści.

Naród polski posiada od dziś nową twórczą i niezłomną siłę, której na imię Polska Zjednoczona Partia Robotnicza.

Partia ta chce być myślą, natchnieniem, dumą, drogowskazem i sumieniem naszego narodu!

Robotnicy! Twórcy Czynu Kongresowego!

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza przesyła wam wszystkim pierwsze swoje braterskie pozdrowienie. Wy pierwsi swą pracą ofiarną przekuliście idee zjednoczenia w twórcze hasło milionów. Ważkim argumentem czynu pokazaliście narodowi

czego może dokonać lud pracujący, gdy kieruje się jedną myślą i wolą.

Wasze zadanie jako Partii na tym właśnie polega, aby myśl i wolę milionów przekuć w czyn, z których wyrosną zręby socjalizmu. Tysiąc lat liczy historia naszego narodu, przez tysiąc lat lud pracujący budował Polskę w pocie czoła, niezego nie pragnąc prócz sprawiedliwości.

Ale sprawiedliwości w Polsce nie było, jak nie było jej na całym świecie. Sprawiedliwość dla ludu była tylko marzeniem, a rzeczywistością były ucisk i krzywda.

Nadeszła chwila, aby odwrócić koło historii i nadać mu właściwy kierunek: niech toczy się ku pożytkowi wszystkich.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza powstała z walki o sprawiedliwość społeczną. Walczyła o nią i walczy od stu lat klasa robotnicza całego świata. Hasło do walki rzucił Marks — drogę zwycięstwa pokazał Lenin.

Markszm — leninizm stał się drogowskazem niezawodnym dla mas pracujących.

Pod sztandarami marksizmu-leninizmu podjęła walkę Partia bolszewików — i zwyciężyła. Zwycięstwo to otwarło nową epokę w historii ludzkiej. Kołem historii kieruje klasa robotnicza. Odtąd historia służy masom pracującym, gdy przedtem służyła ich tyranom.

Pod sztandarami marksizmu-leninizmu Partia Stalina — WKP(b) — zbudowała Socjalizm.

„Naród stu narodów”, żyjący w niedoli przed trzydziestu laty, dziś stał się siłą przodującą świata — wielką i niezwyciężoną. Stworzył on związek braterski narodów — Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich.

Takiego związku i braterstwa narodów nie znaly nigdy dzieje świata, nie zna ich żaden kraj kapitalizmu.

Bo sprawiedliwość i prawdziwe braterstwo zdolny jest stworzyć tylko lud pracujący.

Lud pracujący ZSRR pomógł w wyzwoleniu naszego narodu z okrutnej niewoli faszyzmu. Naród polski nie zapomni nigdy tej braterskiej pomocy.

W chwili radosnej i uroczystej, gdy Polska Zjednoczona Partia Robotnicza święci zwycięstwo swej jedności — ślemy gorące, braterskie pozdrowienia narodom ZSRR i ich genialnemu wodzowi Józefowi Stalinowi, kierownikowi WKP(b) — przyjacielowi Polski.

Pod sztandarami marksizmu-leninizmu Polska Zjednoczona Partia Robotnicza poprowadzi masę do walki o socjalizm. Jest to droga wypróbowana, pewna i jedyna. Rewolucyjni polscy robotnicy znają tę drogę i osiągnęli już na niej zwycięstwa.

Pierwszym zwycięstwem jest władza ludowa, której przewodzi klasa robotnicza. Jest to nasze Państwo demokracji ludowej, w którym gospodarzem jest lud pracujący. Po raz pierwszy od tysiąca lat lud pracujący sam kieruje sterem historii narodu.

(dalszy ciąg na str. 2-ej)



# Polska Zjednoczona Partia Robotnicza staje z rozwiniętymi sztandarami na czele mas pracujących miast i wsi!

(dalszy ciąg ze str. 1-ej)

Jedność polityczna klasy robotniczej — to wielkopomna historyczna karta, którą wpisujemy w dzieje Polski, aby za wzór służyła pokoleniom. Kapitalizm rozdzielał naród na pracujących i pasożytów. Socjalizm jednoczy naród i wzmacnia stokratnie jego siły twórcze. Rozpoczęliśmy budowę fundamentów socjalizmu i jednością klasy robotniczej zapoczątkujemy przyszłe całkowite zjednoczenie narodu.

Dzieje narodu i dzieje klasy robotniczej uczą nas, że zawsze w walce z wyzyskiem i niewolą narodową wołanie rewolucjonistów o jedność znajdowało odzew sercach ludzi pracy. Zawsze ku wyciągniętych z szeregów rewolucyjnych dłońom szły naprzeciw twarde, spracowane dłonie robotników, których przywódcy reformistyczni pod zdradliwymi władzami reformizmu i ugody z wyzyskiwaczami ludzi.

Zjednoczeni w walce o sprawiedliwość społeczną, którą dać ludowi może tylko socjalizm, wzbogaceni nauką marksizmu-leninizmu, silni duchem rewolucyjnym i gotowością oddania wszystkich swych sił w służbie narodowi — zwyciężymy!

Mówimy o zwycięstwie z nieugiętą wiarą, z najgłębszą pewnością, świadomością zadań, jakie stoją przed nami. Świadomość zwycięstwa czerpiemy z tego głębokiego wzruszenia, z jakim wita dziś polska klasa robotnicza Dzień Zjednoczenia. Wiemy, że za Partią Zjednoczoną pójdą miliony ludzi pracujących, bo wierność i oddanie masom pracującym jest jej ideą najwyższą.

Towarzysze!

W historycznym dniu naszego Święta Zjednoczenia oddajemy hołd tym, którzy swe życie złożyli w ofiarnej walce za ideały, o które my walczymy. Złoty hołd niezrównanemu poświęceniu i bohaterstwu pierwszych bojowników polskiej klasy robotniczej: Ludwikowi Waryńskiemu, Róży Luksemburg, Feliksowi Dzierżyńskiemu, Julianowi Marchlewskiemu, Stefanowi Okrzei, Marcinowi Kasprzakowi i pamięci nieodżałowanych naszych poprzedników, którzy pierwsi podjęli walkę z niemieckim faszyzmem o niepodległość naszej Ojczyzny: Marianą Buczką, Norberta Barlickiego, Adama Próchnika, Marcelę Nowotki, Pawła Findera, Małgorzaty Fornalskiej, pamięci dziesiątków tysięcy najofiarniejszych bojowników, którzy polegli w walce o Polskę Ludową.

Otwierając w imieniu Centralnych Komitetów łączących się Partii Pierwszy Kongres Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, witam Was, towarzysze delegaci i drodzy goście — przedstawiciele władz naczelnych stronnictw demokratycznych i równieży delegacji wojewódzkich propo-

bratnich partii zagranicznych, witam Was w murach Warszawy, którą hitlerowski okupant chciał uczynić grobem narodu polskiego, a która jest dziś symbolem jego młodości, woli życia, rozkwitu nowych sił opromienionych ideą Socjalizmu. Witam Was w kraju, gdzie od Stalowej Woli po Szczecin, od Śląsko-dąbrowskich hut i kopalni, poprzez łódzkie przedziały i tkalnie, aż do stoczni gdańskich dymią kominami, huczą młoty parowe, terkoczą maszyny, śpiewają pieśń wiary i siły wolnego człowieka pracy. Gdzie na milionach hektarów ziemi chłopskiej, przejętej od obszarników coraz częściej już warkot traktorów zwisną masom ludu wiejskiego nowe jutro — wolne od wszelkiego wyzysku i otepiałej pracy ponad siły. Witam Was w kraju, którego najistotniejszą dziś cechą stanowi głębokie rozbudzenie się klasy robotniczej, a w ślad za nią — coraz to szerszy mas ludowych.

Witam przybyłych na nasz Kongres najdroższych nam gości: z Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików), sławnej partii Lenina i Stalina, niosącej przed ludami świata pochodnię socjalizmu, pokoju, sprawiedliwości dla narodów wielkich i małych.

— z Francuskiej, Włoskiej i Angielskiej Partii Komunistycznych, stojących na czele walki narodów Zachodniej Europy prze-

ciwko planom anglo-amerykańskich imperialistów przekształcenia ich krajów w swe europejskie kolonie.

— z lewicowo - socjalistycznej grupy „Bataille Socialiste” we Francji, która toczy ciężką walkę przeciwko wrogom jedności robotniczej, przykrywającym słowem „socjalizm” swą służbę interesom burżuazji,

— ze Zjednoczonych Partii Robotniczych i Komunistycznych Czechosłowacji, Bułgarii, Rumunii, Węgier i Albanii, kierujących losami bratnich nam państw demokracji ludowej, budujących wraz z nami fundamenty socjalizmu w swych krajach, wyrwanych podobnie jak nasz z klęsk imperializmu,

— z Komunistycznej Partii Grecji — wodza bohaterskiego narodu, który nie ugiął się przed Hitlerem, ani przed jego anglosaskimi następcami.

— z Komunistycznej Partii Hiszpanii, która od lat toczy bohaterską walkę z faszystowskim reżimem Franco.

— ze wszystkich bratnich partii i grup marksistowskich przybyłych z obu półkul świata na nasze Święto Jedności i Walki.

W imieniu zjednoczonej klasy robotniczej pozdrawiam Was towarzysze i delegaci, i ogłaszam Pierwszy Kongres Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej za otwarty.

## Burza oklasków i okrzyków na cześć Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Już na pierwsze słowa Prezydenta, obwieszczające decyzję Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Partii Socjalistycznej rozległ się grzmot oklasków. Gdy mówca wymienił nazwę nowej Partii: Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, wszyscy powstałi z miejsc i wśród oklasków rozległ się okrzyk: niech żyje!

Owacje przerywają również nieustannie dalszy ciąg przemówienia. Uczestnicy Kongresu wielokrotnie powstają z miejsc i śpiewają „Międzynarodówkę”.

Długo niemiłkącą burzą oklasków sala wita serdecznie słowa tow. Bolesława Bieruta, poświęcone Komunistycznej Partii ZSRR i narodom Związku Radzieckiego.

Gdy pada imię genialnego wodza narodów radzieckich — Józefa Stalina, wszyscy, stojąc, skandują chórem jego nazwisko.

Gdy mówca, po otwarciu Kongresu w imieniu Centralnego Komitetu Zjednoczo-

nych Partii, wita kolejno gości zagranicznych, uczestnicy Kongresu manifestują swe uczucia solidarności z ruchem robotniczym całego świata i z ludami walczącymi o wolność.

Gdy mówca wymienia Komunistyczną Partię Grecji, rozlegają się chóralne okrzyki na cześć walczącej Grecji. Sala daje też wyraz swym gorącym uczuciom sympatii dla hiszpańskiej partii komunistycznej.

**KULMINACYJNYM PUNKTEM BYŁA CHWILA, GDY BOLESŁAW BIERUT OBWIEŚCIŁ OTWARCIE KONGRESU POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ.**

Wszyscy powstają z miejsc. Padają grzmiące okrzyki chóralne na cześć Zjednoczonej Partii. Owacje te mieszają się znow z śpiewem „Międzynarodówki”.

Kongres rozpoczyna obrady w atmosferze niebywałego uniesienia.

## Wybór Prezydium i Komisji Zjazdu

Z kolei przewodniczący Rady Naczelnej PPS — Kowalczyk w imieniu narady kierowniczej delegacji wojewódzkich propo-

nuje następujący skład Prezydium Kongresu:

Tow. tow. Bierut Bolesław, Berman Ja-

kub, Cyrankiewicz Józef, Minc Hilary, Zambrowski Roman, Zawadzki Aleksander, Józwiak Franciszek, Radkiewicz Stanisław, Rapacki Adam, Spychalski Marian, Świątkowski Henryk, Mazur Franciszek, Matuszewski Stefan, Ochab Edward, Chełchowski Hilary, Fiedler Franciszek, Rudnicki Lucjan, Gomułka Władysław, Nowak Zenon, Albrecht Jerzy, Lange Oskar, Baranowski Feliks, Jabłoński Henryk, Ćwik Tadeusz, Reczek Włodzimierz, Kasman Leon, Arski Stefan, Dłuski Ostap, Lewikowski Wacław, Modzelewski Zygmunt, Skrzyszewski Stanisław, Jędrzychowski Stefan, Dąbrowski Konstanty, Dietrich Tadeusz, Mijał Kazimierz, Kozłowska Helena, Kluszyńska Dorota, Kowalczyk Stanisław, Zawadzki Stanisław, Dworakowski Władysław, Duniak Stanisław, Strzelecki Ryszard, Matwin Władysław, Minor Marian, Kalinowski Józef, Świetlik Konrad, Nieszporek Ryszard, Wierbliński Stefan, Jakubowska Wanda, Schiller Leon, Mazur Stanisław (profesor matematyki), Zółkiewski Stefan, Kuryłowicz Bolesław (prorektor Uniwersytetu Poznańskiego), Putrament Jerzy, Zarzycki Janusz, Motyka Lucjan, Wróblewski Zenon (przewodniczący Zarządu Głównego Związku Akademickiej Młodzieży Polskiej), Geizler Roman (sekretarz Zarządu Głównego Związku Transportowców), Bendek Bolesław (sekretarz Komitetu Powiatowego w Sosnowcu), Pawlak Gertruda (sekretarz Komitetu Mjejskiego — Zabrze), Majster Tadeusz (sekretarz Komitetu Zakładowego Stoczni Gdańskiej), Starnał Andrzej (sekretarz Komitetu Fabrycznego „Cegielski”), Szymański Stanisław (sekretarz huty „Ostrowiec”), Krauze Jerzy (sekretarz Komitetu Kopalnianego — Zabrze — Wschód), Mikołajczykowa Maria (sekretarz Komitetu Fabrycznego — Konfekcji — Łódź), Duda Stanisław (kolejarz z Gdańska), Waczkowska Marcela (robotnica Monopoli Tytoniowego z Warszawy), Skowroński Józef (kolejarz z Warszawy), Rybakowa Helena (przodownica pracy z Łodzi), Zapora Roman (górnik, przodownik pracy z Katowic), Krasoń Ewald (sekretarz Komitetu Powiatowego z Bytomia), Ciepłolowa Helena (z Wrocławia), Janicki Szczepan (ślusarz, przodownik pracy z Wrocławia), Chweściuk Władysław (chłop z powiatu sztumskiego), Świerczyński Andrzej (chłop z powiatu kieleckiego), Łabuz Anna (chłopka z powiatu Dąbrowa Tarnowska), Cyroń Eryk (przodownik pracy z kopalni „Makoszowy”), Kołodziejczyk Kazimierz (przodownik z fabryki „Fablok” w Chorzowie), Dechnik Jan (przewodniczący wojewódzkiego zarządu Związku Samopomocy Chłopskiej — Lublin), Hetmańska

(Dokończenie na str. 3-ej)

## W. Ażajew

### Daleko od Moskwy

— Mnie nie dane jest takie prawo? — podniósł głowę Kowszow.

Zalkind pogroził mu palcem.

— Nie przekraczajcie pytania. Powiem jedno: wspomnieliście o surowym stosunku do człowieka. Mamy prawo odnieść się do was surowiej, aniżeli do, powiedzmy, Topolowa lub Libermana. Czy mamy prawo, czy też nie?

— Macie, — zgodził się Kowszow.

— Och, co za skomplikowana konstrukcja — człowiek! Zalkind powiedział to bez żalu, odwrotnie, z przyjemnością. — Przeklinam siebie za to, że dawniej niedoceniałem tych komplikacji. Uczucie przyznaje się, że niektórych znam tylko z kwestionariuszy, przemówień na naradach albo z przelotnych spotkań w pracowni, w gabinecie, na budowie. Oderwane wrażenia wydały mi się wystarczające dla wydawania energicznych i określonych ocen: dobry człowiek, uczciwy, wypróbowany, odpowiedni, albo odwrotnie, zły, nieuczciwy, nieodpowiedni. Do duszy ludzkiej jednak trudno jest przeniknąć. Czasem nawet człowiek pożałuje, że na różne zebrania i hałaśliwe ogólne sprawy traciło się tyle czasu.

Na dworze pod oknem zaczęła dudnić maszyna. Hałas przeszkadzał, Batmanow z niezadowolaniem spoglądał na okno i ochryp-

nięty wykrzykiwał do słuchawki po dwa, trzy razy każde zdanie.

— Każdy widzi wyraźnie: dla ogromnej większości ludzi, którzy żyją w naszym kraju — ćwierć wieku nie przeszło na darmo — cicho kontynuował Zalkind, pochyłony do Kowszowa, ażeby nie przeszkadzał Batmanowowi. — Bez wątpienia istota du chowa narodu ogromnie się wzbogaciła. To widać już ze stosunku prawie każdego obywatela do wojny. Wszyscy pragną pójść na front! I nawet w wypadku jeśli człowiek nie ma racji — to nie ma racji w sensie do-datnim. Nie rozumiejąc, że nie ma słuszności pragnie dobra ojczyzny, nie zaś swego. Śmieszonym jest porównywanie radzieckich ludzi do ludzi świata kapitalistycznego, czy tak?

— Słuszne, — potwierdził Kowszow.

— To oznacza, że nie należy robić wielkich oczu, gdy nawet widzisz ludzkie wady. C. tu dużo gadać, nawet najlepsi ludzie dalecy są od doskonałości. Rodzime plany kapitalizmu nie wymywiają się wodą. Nas przecież uczyli: człowiek zupełnie wyzwolił się od ciężaru przeszłości dopiero w okresie komunizmu. Wasz nowy sposób: — rodzime plany topić w Adunie — jest szybki, ale nie odpowiedni. Wraz z szczególnie palnymi mogą utonąć i ludzie.

Zalkind roześmiał się, zakrywając usta

19)

ręką. Batmanow oderwał się wreszcie od aparatu i wycierał twarz chustką. Zapytał z zaciekawieniem.

— Co tam za szept i chichoty?

— Mówiliśmy o Filimonowie i w ogóle o tutejszych ludziach — powiedział Zalkind.

— Tak, tutaj jest dużo wartościowych ludzi — zbierze się dobry kolektyw — z przekonaniem powiedział naczelnik budowy.

Zalkind milcząc popatrzył na Aleksego.

Następna rozmowa — z Rogowym — powiedział Batmanow patrząc na leżący przed nim spis. Onegdaj telefonował do mnie i zażądał ażeby go natychmiast zwolnić z pracy. Tak właśnie oświadczył telefonicznie: „Żądam” Rogow, naczelnik administracyjno-gospodarczego działu zarządu, jak tylko wszedł, zaczął ciskać się na Batmanowa.

— Dlaczego nie pozwalacie wydać mi świadectwa zwolnienia? Naczelnik budowy Sidorenko zwolnił mnie. Jak długo można męczyć człowieka? — Mówił donośnym, ochrypniętym głosem, prawie krzyczał — Proszę zrozumieć, że już mi obrzydło zajmować się remontami mieszkań, opałem, sprzętaczkami i maszynami do pisania. Postawcie inwalidów na moje miejsce! Od pierwszego dnia wojny ja proszę, żądam skierować mnie do wojska. Pojadę na front, będę wojował, pocuję, że jestem człowiekiem. Przecież hańbą jest, do diabła, chodzić tutaj z sytem bruchem i wypełniać jakieś nieważne obowiązki służbowe. Posiadam wspaniałe zdrowie, mogę być dowódcą

w czynnej służbie. Proszę nie róbcie mi przeszkód, jeśli to zależy od was!

Rogow wypowiedział to wszystko jednym tchem, odrazu. Słuchając go Batmanow patrzył to na niego, to na Kowszowa. Na Aleksego Rogow zrobił duże wrażenie, blada twarz inżyniera zaróżowiła się, wargi poruszały się. Wasyli Maksimowicz pomyślał o nim: „Przejrzysty chłop, widać go na wskroś”. Rogow spodobał się Batmanowowi. W myślach naczelnik już zdecydował o jego losie: „Taki gość może poruszyć góry. Temu należy dać najtrudniejszy odcinek pracy i samodzielność. Sidorenko omylił się, jeśli posadził go w kancelarii. Tam on czuje się jak stoł w sklepie z porcelaną”. Po spojrzeniu Zalkinda Batmanow zrozumiał, że zdania ich o Rogowie zbiegają się.

— Czy to wszystko? — zapytał Wasyli Maksimowicz, kiedy Rogow zamilkł nie dokonawszy zdania. — Teraz ja powiem. Rzeczywiście ode mnie zależy zwolnić was lub nie. Ja was nie zwalniam!

— Dlaczego? — z rozdrażnieniem zapytał Rogow.

Ten baczysty, jakby z żelaza wykuty człowiek z trudem powstrzymywał się. Od gwałtownego ruchu bluza jego, jakby przyklepiona do ciała, naciągnęła się i zaczęła trzeszczeć.

— Jesteście potrzebni tutaj.

— Jak szybko decydujecie! Czy doprawdy wszystko jest wam widoczne z waszej... nie skończył i machnął ręką.



# PODSTAWY IDEOLOGICZNE ZJEDNOCZONEJ PARTII

## Referat tow. Bolesława Bieruta — wygłoszony na I-y Kongresie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

WARSZAWA, (PAP). Obecny Kongres Zjednoczeniowy, to wielkie i radosne przeżycie dla każdego człowieka pracy w naszym kraju — rozpoczął mówca. — Na tę chwilę wielką i radosną długo czekała cała polska klasa robotnicza, żywo interesująca się nią również szerokie masy chłopstwa polskiego i inteligencji pracującej. Uczuciem głębokiej sympatii wita tę chwilę olbrzymia większość naszego narodu. Z wyrazami serdecznych i gorących uczuć braterstwa we wspólnej walce, przybyli na nasz Kongres przedstawiciele mas pracujących, partii komunistycznych i robotniczych zarówno z najodleglejszych krajów świata, jak i z najbliższych z delegacją bohaterskiej i przodującej Partii Komunistycznej Związku Radzieckiego na czele. Dowodzi to, że sprawa zjednoczenia polskiej klasy robotniczej znalazła żywy oddźwięk w międzynarodowym ruchu robotniczym.

### Kongres Zjednoczeniowy zamyka 70-letni okres walk rewolucyjnych

Mówca wskazuje, że zjednoczenie polskiej klasy robotniczej jest zamknięciem pewnego etapu historycznego w dziejach polskiego ruchu robotniczego i odbiciem głębokich praw, którym podlega rozwój społeczny. Zjednoczenie jest uwięzieniem długiej i bogatej w doświadczenia bojowej drogi, którą przebyła polska klasa robotnicza. Była to droga wiedząca do świadomej i zorganizowanej walki rewolucyjnej o zniesienie ustroju wyzysku i zdobycie władzy politycznej, przez wyeliminowanie wywłaszczycieli, przez wprowadzenie ustroju sprawiedliwości społecznej. Była to droga nieubłaganej walki klasowej, droga wznieśień i odpływów, klęsk i zwycięstw, wielotysięcznych ofiar i bohaterskiego hartu. Była to droga ruchu wciąż idącego naprzód, mimo wahań i błędów, coraz bogatszego w doświadczenia rewolucyjne, coraz głębiej przyswajającego sobie majmość procesów i praw, którymi rządzi się walka klasowa.

Wnioski jakie wypływają z 70-letniego doświadczenia ruchu robotniczego potwierdzają w całej rozciągłości słuszność wielkich odkryć naukowych o prawach rozwoju społecznego, które 100 lat temu sformułował Marks, dając im programowy wyraz w Manifestie Komunistycznym w 1848 roku.

Z podstawowych założeń Manifestu Komunistycznego wynika, że w społeczeństwie kapitalistycznym, rewolucyjny ruch masowy niosący w sobie usunięcie raz na zawsze systemu wytwarzania opar tego na wyzysku — „możliwy jest tylko jako klasowy ruch robotniczy” (Lenin). Tylko klasa robotnicza zdolna jest stanąć na czele mas wyzyskiwanych, znieść swyrodniasty system kapitalistyczny, wyzwołać całe społeczeństwo od wyzysku, ucisku i walk klasowych — zbudować nowy system wytwarzania, oparty o świadomą gospodarkę planową.

Potwierdzeniem słuszności teoretycznych założeń marksizmu jest praktyka: przede wszystkim ustrój socjalistyczny, który urzeczywistniły narody ZSRR na jednej szóstej części świata.

Partia Lenina i Stalina była pierwszą, która realizując wytrwale i konsekwentnie naukę marksizmu i rozwijając ją w nowych warunkach imperializmu, wysunęła się na czoło światowego ruchu robotniczego. Nie tylko wypełniła ona program Manifestu Komunistycznego, ale wzbogaciła ten program nowymi doświadczeniami walki rewolucyjnej i podniosła teorię marksizmu na wyższy szczebel.

Revolucja proletariacka w 1917 roku stworzyła nową epokę historyczną, znosząc stary system produkcji kapitalistycznej i budując nowy system produkcji opartej na uposażeniu środków produkcji i gospodarce planowej. W takim systemie nie może być wyzysku. Społeczeństwo socjalistyczne w ZSRR nie zna już antagonistycznych klas i osiągnęło już dziś całkowitą jedność moralno-polityczną, to znaczy wolne jest od wewnętrznych walk klasowych.

Obecny Kongres Zjednoczeniowy jest jednym z etapów zwycięstwa walki klasowej

sowej opartej na podstawowych założeniach marksizmu-leninizmu. Platforma polaczeniowa Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej pragnie oprzeć się twardo na zasadach nauki marksistowsko-leninowskiej, jako na jedynie słusznych i niezawodnych, potwierdzonych przez historię międzynarodowego i polskiego ruchu robotniczego, zasadach prowadzących społeczeństwo do Socjalizmu.

Do tego zwycięskiego etapu polski ruch robotniczy dojrzał w ciągu 70-ciu z górą lat twardej walki z wrogiem klasowym, przewyższając jednocześnie wewnętrzne wahania ideologiczne. Wyni-

### Okres narodzin ruchu robotniczego, pierwsza socjalno-rewolucyjna partia, „Proletariat”

W latach 70-tych ubiegłego stulecia rozpoczyna się w Polsce wyższy rozwój przemysłu, który koncentruje się głównie na terenie dawnego zaboru rosyjskiego, wykorzystując szczególnie korzystne warunki rynków olbrzymiego państwa. Przemysł skupia się początkowo w Łodzi, w Zagłębiu Dąbrowskim i w Warszawie. Warunki bytu i pracy robotników są w tym okresie wprost niewolnicze.

Dzień roboczy trwa od 12 — 14 i więcej godzin. Nie ma żadnej ustawowej ochrony pracy, wyższy robotnika jest nie ograniczony. Walka strajkowa jest jeszcze rzadkością. Staje się częstszym zjawiskiem w latach 80-tych. W następnych 2-ech 10-leciach przybiera charakter burzliwy.

Pierwszą partią polityczną, która podjęła w Polsce sztandar walki klasowej w duchu marksizmu była — socjalno-rewolucyjna partia — „Proletariat”. Jej najwybitniejszym twórcą, ideologiem i przywódcą był Ludwik Waryński. Powrócił on w 1877 r. z Petersburga, gdzie zetknął się z kółkami tamtejszej młodzieży rewolucyjnej. Część młodzieży polskiej przenosiła te prądy rewolucyjne do kraju, gdzie były one z gorącym zapalem podchwytywane przez chłonną na tę ideologię robotników. Powstała partia w r. 1882 poprzedzona było niezwykle żywą pracą organizacyjną, propagandową i agitacyjną, którą rozpoczął Ludwik Waryński. Już w r. 1878 na te pierwsze zarodki organizacji rewolucyjnej spadły areszty i represje, które wciąż przybierały na sile. Jednak terror nie był w stanie zabić walki, która stała się zarzewiem coraz szerszego ruchu robotniczego.

Działalność Waryńskiego i Proletariatu stanowi pierwszy, niezwykle doniosły etap narodzin walki klasowej. Historyczną zasługą tej partii jest to, że wniosła ona po raz pierwszy w świadomość polskiego proletariatu zasady marksistowskiej ideologii rewolucyjnej. Wpajała ona w polską klasę robotniczą zasadę solidarności międzynarodowej, uczyła, że ustrój kapitalistyczny jest systemem światowym i usunąć go może tylko rewolucyjna walka proletariatu zorganizowanego pod hasłem Manifestu Komunistycznego: Proletariusze wszystkich krajów — łączcie się! Głosem te zasady partia walcząca z ograniczonością burżuazyjnego i drobnomieszczańskiego nacjonalizmu.

Proletariat rozumiał konieczność wspólnej walki proletariatu polskiego z proletariatem państw zaborczych w celu obalenia władzy despotów stojących na czele tych państw.

Niestety, w okresie formowania się „Proletariatu” nie było jeszcze w Rosji odpowiedniej politycznej organizacji robotniczej. Jedyną organizacją rewolucyjną w Rosji była „Narodnaja Wola”, która uznawała chłopstwo, a nie klasę robotniczą za siłę rewolucyjną. Narodnicy nie rozumieli marksizmu, idea ich było ominięcie kapitalizmu jako nieuniknionej formy rozwoju ekonomicznego. Wpływy „Narodnej Woli” na rozwój „Proletariatu” podciągnęły za sobą stopniowe przekształcenie „Proletariatu” w organizację spiskową, oderwaną od mas.

Do ideologicznego splęcenia „Proletariatu” przyczynił się fakt wczesnego aresztowania (1883) Ludwika Waryńskiego, jednego z najbardziej utalentowanych, ofiarnych i bohaterskich wodzów, jakiego wydał polski ruch robotniczy w zaraniu swego rozwoju. Po aresztowaniu Waryńskiego partia traciła stop-

### Rozbicie ruchu robotniczego przez wciskający się nurt nacjonalistyczny

W latach 90-tych kapitalizm w Polsce i Rosji wstępuje w okres jeszcze szybszego rozwoju. Rośnie szybko liczba robotników, następuje co raz większa koncentracja i mechanizacja przemysłu.

Wraz z szybkim liczebnym rozwojem klasy robotniczej rozszerza się jej walka o warunki bytu i pracy. Co raz bardziej masowym staje się ruch strajkowy. Mimo

ciem tej walki jest nasze państwo ludowe, jest ustrój demokracji ludowej, który prowadzi do Socjalizmu. Wynikiem tej walki jest przodująca rola polskiej klasy robotniczej w narodzie i państwie, jest dzisiejszy Kongres Zjednoczeniowy.

Cytując słowa Lenina: „Nie ma dla świadomych robotników zadania bardziej ważnego niż to, żeby zrozumieć znaczenie swojego ruchu i ściśle go poznać” — mówca przechodzi do zobrazowania etapów rozwoju polskiego ruchu robotniczego. Należy tu odróżnić kilka okresów polityczno-organizacyjnego i ideologicznego rozwoju tego ruchu.

niowo swą samodzielność ideologiczną, przedstawiając się na terrorystyczną taktkę narodników, przejmując częściowo ich błędne poglądy sprzeczne z marksizmem.

W imieniu marksistów błędne teorie narodników zbił Plechanow, który złożył w Genewie w r. 1883 pierwszą marksistowską grupę rosyjską: „Wyzwolenie Pracy”. Przyczyną wypaczenia linii „Proletariatu” bliższe na ogół w pierwszym okresie z podstawowymi założeniami marksizmu, można określić następująco:

1) Pierwszą przyczyną był zarodkowy dopiero okres rozwoju ruchu robotniczego. Od teoretycznego poznania ogólnych zasad naukowego socjalizmu do umiejętności ich praktycznego zastosowania jest dystans dość odległy. Dlatego też słabością partii było to, że wysuwając wielkie hasła rewolucyjne nie wskazywała najczęściej drogi prowadzącej do ich urzeczywistnienia.

2) Wysuwając bezpośrednie hasło rewolucji socjalistycznej partia przesakciwała przez konieczny etap przemian burżuazyjno-demokratycznych, które znacznie wcześniej dokonały się już w krajach zachodniej Europy, ale do których zaledwie dojrzały warunki w Rosji carskiej.

Te hasła rewolucji burżuazyjno-demokratycznej przestając w rewolucję socjalistyczną, mogła wysuwać tylko partia robotnicza w sojuszu z chłopstwem, które było zainteresowane w wyzwoleniu się z ucisku obszarników. Burżuazja wielko-przemysłowa daleka była od podejmowania tej walki, choć zdawała sobie sprawę, że przyspieszyła by ona znacznie ogólny rozwój sił wytwórczych. Burżuazja polska tak jak rosyjska ciągnęła bowiem korzyści z nieograniczonego wyzysku, w którego obronie stał car. W warunkach całkowitego bezprawia w stosunku do robotnika i chłopca ugoda warstw pasywnych z rządami była niezwykle dogodna i oplacalna. Ugoda ta była też kanonem polityki obszarników i kapitalistów polskich we wszystkich trzech zaborach.

Jedyną polską partią polityczną, która podniosła w tym okresie sztandar walki z despotyzmem był „Proletariat”.

Przywódcy tej partii rozumieli, że obalanie władzy samowładze można tylko we wspólnej walce z ludem rosyjskim. Ale nie mieli oni dokładnie przemysłanego programu walki o hasła częściowe, o zdobycie demokratyczne jak walka o skrócenie dnia roboczego, walka o oszustwami w dziedzinie płac, walka o zniesienie rujnującego robotników systemu kar.

3) Podporządkowanie się raczej w teorii, niż w praktyce przywódców proletariatu terrorystycznej taktce narodników świadczy, że nie zdawali sobie oni sprawy z ich drobnomieszczańskiego oblicza. Ich pseudorewolucyjna taktka terrorystyczna była w istocie brakiem wiary w żywotność i siłę proletariackiej walki klasowej.

Nie zamykając oczu na braki proletariatu, należy pamiętać, że działalność tej partii to wspaniały i bohaterski okres budzenia się, kształtowania i ubojwienia polskiego ruchu robotniczego. „Proletariat” prowadził robotników polskich do pierwszych zorganizowanych walk i wniosł w ich szeregach ideały rewolucyjne marksizmu i poczucie klasowej więzi międzynarodowej. Ruch robotniczy w Polsce przybierał odąd na sile, robotnicy stawiają co raz większy opór wyzyskowi fabrykantów.

ciężkich represji odradza się wciąż działalność „Proletariatu”. Polscy robotnicy, mimo najdłuższego terroru, uczestniczą corocznie w święcie 1-go maja.

W r. 1892 święto to przeradza się w Łodzi w potężny 6-dniowy strajk powszechny. Polska klasa robotnicza niemal od kolebki swego rozwoju politycznego wnosi szczerą wkład bojowy do międzynarodo-

wego dorobku rewolucyjnego ruchu robotniczego.

Ale równocześnie rosły tendencje różnych grup inteligencji drobnomieszczańskiej zwłaszcza na emigracji, do wykorzystania potężniejszego ruchu robotniczego dla koncepcji o kierunku nacjonalistycznym. Przejawiała się w nich chęć stepienia ostrza walki klasowej, osłabienia jej napięcia rewolucyjnego i skierowania go na tory reformistyczne.

Analizując podłoże ścierania się tych nurtów — mówca wskazuje, że w latach 90-tych w krajach uprzemysłowionych kapitalizm wszedł w ostatnie stadium swego rozwoju — w okres imperializmu, tj. wszechwładnego panowania monopolów i kapitału finansowego. Wszystkie sprzeczności systemu kapitalistycznego zaostrażają się gwałtownie. Dotyczy to przede wszystkim przeciwieństw między pracą i kapitałem. Zaostrza się walka klasowa i szybko dojrzejwią materialne przesłanki ustroju socjalistycznego przy jednoczesnym gniciu kapitalizmu. Stawia to przed proletariatem bezpośrednie zadanie rewolucyjnej walki o władzę.

Stosunek do imperializmu i zagadnienia walki o władzę oto linia podziału międzynarodowego ruchu robotniczego na dwa przeciwstawne odciany: reformistyczny i klasowo-rewolucyjny.

Na przełomie wieku XIX i XX w II Międzynarodowce zaczynają górować tendencje rezygnacji z walki, tendencje przy stosowania się do imperializmu. Oficjalnie kierownictwo II Międzynarodówki serwało faktycznie z rewolucyjnym marksizmem, głosząc zjadane teorie pokojowego „wzrastania” w socjalizm, drogą stopniowych reform i przeciwstawiając walce klas ugodę z burżuazją, hasła międzynarodowej solidarności proletariatus — nacjonalistyczną ideą separatyzmu narodowego. Prawicowi wodzowie socjalistyczni wnosili przy pomocy ideologii obcej klasie robotniczej rozbić i rozlać w jej szeregach.

Z gruntu odmienne stanowisko zajmował lewicowy odcinek II Międzynarodówki, którego czołowym reprezentantem był Lenin i partia bolszewików. Lenin podjął nie ubłaganą walkę z reformizmem, oportunistem i nacjonalizmem, stał zdecydowanie na gruncie rewolucyjnej nauki Marksa i z całą mocą występował przeciwko próbom jej rewizji. Lenin dowodził, że walka o reformę może być tylko środkiem pomocniczym w decydującej walce o władzę polityczną klasy robotniczej, o dyktando proletariatu, która oznacza zdruzgotanie maszyny państwowej burżuazji i stworzenie państwa proletariackiego. Zgodnie z zasadami Manifestu Komunistycznego Lenin — oni Internacjonalizmu w ruchu robotniczym.

Te same czynniki, które powodowały rozłam w międzynarodowym ruchu robotniczym działały również we wszystkich zaborach Polski, przede wszystkim jednak w Kongresówce, która stała się wówczas jednym z najbardziej rozwiniętych pod względem kapitalistycznym odcinków imperium carskiego. W latach 90-tych walka klasowa Proletariatu oddziaływała nie obóz kapitalistów i obóz klasy robotniczej. Ostrze polityczne walki było skierowane przeciwko caratowi, po którego stronie stała lokajka burżuazja Kongresówki. Ważnym czynnikiem pechającym masy pracujące w mieście i na wsi na drogę walki rewolucyjnej był ucisk narodowy. Walka klasowa proletariatu oddziaływała na szerokie masy również i na pracującą inteligencję i drobnomieszczaństwo, które ucisk narodowy dotkliwie odczuwały. W odróżnieniu od wielkiej burżuazji i jej polityki jawnej ugody wobec Mikołaja II, część burżuazji średniej i drobnej najbardziej odczuwająca konkurencję ze strony uprzywilejowanego kapitału rosyjskiego, stała się wyrazicielką pewnych dążeń odśrodkowych i usiłuje podporządkować sobie głęboki prąd patriotyczny mas po to, by skierować go w kożyisko nacjonalistyczne. Objęcie bowiem przez proletariat kierownictwa w walce narodowo-wyzwoleńczej godzi w podstawowe interesy burżuazji. Dlatego hasła

Dalszy ciąg na str. 8-aj



# PODSTAWY IDEOLOGICZNE ZJEDNOCZONEJ PARTII

## Referat tow. Bolesława Bieruta — wygłoszony na I-y Kongresie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

(Ciąg dalszy ze str. 7-ej)

walki sił postępowo-rewolucyjnych z mocarstwami zaborczymi, burżuazja przeciwstawiała orientację na to czy inne państwo zaborcze. W obozie burżuazyjnym rozwija się kierunek nacjonalistyczny, który przykrywa się frazesem socjalistycznym, po to by znaleźć dostęp do robotników.

Utworzona na zjeździe paryskim w 1892 r. Polska Partia Socjalistyczna była partią bojowego nacjonalizmu, usiłującą zepchnąć proletariat polski z drogi walki klasowej. W PPS połączyły się pokrewne prądy II Międzynarodówki elementy pravicowo-socjaldemokratyczne z elementami burżuazyjno-nacjonalistycznymi, reprezentowanymi przez Piłsudskiego i jego współpracowników. Ówczesna PPS powstała w walce przeciw marksistowskiemu skrzydłu ruchu robotniczego i tę walkę uważała za jedno z naczelnych swych zadań.

Była to partia ugodowa, reformistyczna, stojąca na gruncie solidaryzmu z polskimi klasami posiadającymi. Była partią nacjonalistyczną, gdyż głosiła nieawisłość nie tylko do rosyjskiego caratu, wroga narodu polskiego i rosyjskich mas ludowych, lecz również obecność i nieufność do rosyjskiego ruchu robotniczego, nieprzejednanego przeciwnika caratu.

Przywódcy PPS odrzucali współdziałanie z klasą robotniczą i siłami rewolucyjnymi w mocarstwach zaborczych, walczyli zaś swe plany z wojną imperialistyczną i stawiali na jeden z wójujących bloków imperialistycznych. Znamienne jest, że prawie wszyscy członkowie grupy założycielskiej PPS opuścili II później także i formalnie szeregi ruchu robotniczego i stali się jego jawnymi wrogami. Rozbicie polskiego ruchu robotniczego tworzyło dogodną transmisję wpływów ideologicznych burżuazji na klasę robotniczą. Z drugiej strony o tężnię polskiego ruchu robotniczego świadczy fakt, że znalazł on w sobie dość silny przeciwnik się nurtowi nacjonalistyczno-opportunicznemu i obrońcą ideologii rewolucyjnej.

Oficjalna platforma polityczna PPS wywoływała rosnący opór wewnątrz tej partii, zwiastowała w ogniwach najbardziej związanym z masami. W miarę narastania wypadków rewolucyjnych krystalizuje się opozycja lewicowa i pod ówczesnym wpływem rewolucji 1905 r. lewica PPS zrywa oświadczenie z elementami piłsudczykami i tworzy odrębne stronnictwo.

### Okres umasowienia ruchu robotniczego

Po masowych aresztach wśród członków „Proletariatu” powstał w Łodzi w roku 1899 Związek Robotników Polskich, który szybko rozszerzył swą działalność na wszystkie ośrodki przemysłowe kraju. Niebezpieczeństwo zepchnięcia ruchu robotniczego na tory nacjonalistyczne w związku z powstaniem PPS, powoduje zjednoczenie się t. zw. „II-go Proletariatu” i Związku Robotników Polskich — powstaje w roku 1899 Socjal-Demokracja Królestwa Polskiego i Litwy — partia nieugiętych rewolucjonistów. Róży Luksenburg, Feliksa Dzierżyńskiego, Juliana Marchlewskiego, Marcina Kasprzaka, SDKP i L stała się nie tylko kontynuatorką rewolucyjnych tradycji „Proletariatu” ale podniosła ruch robotniczy w Polsce na wyższy szczebel walki masowych.

Po Związku Robotników Polskich SDKP i L odziedziczyła metody pracy zbiegające się o codzienne bóle klasy robotniczej — zasady systematycznego kierownictwa, codzienną walkę proletariatu, niezależnie od szeregu błędnych koncepcji SDKP i L, uzbudziła klasę robotniczą Kongresów i w program podnosząc w ten sposób walkę klasową proletariatu na wyższy poziom.

SDKP i L była partią rewolucyjną, która prowadziła klasę robotniczą do walki o socjalizm. Była partią proletariackiego internacjonalizmu, zwalczała przesaady narodowościowe, wychowała masy robotnicze Polski w duchu sojuszu z rewolucyjnym ruchem rosyjskim — najbliższym towarzyszem walki polskiego ruchu. Była partią stojącą w zasadzie na gruncie rewolucyjnego marksizmu, stała na czele wielkich białych klasowych, w rewolucji 1905 r. przewodziła masom jako ich wódz ideologiczny. Mimo błędnej pozycji w kwestii narodowej SDKP i L była jedyną siłą w Polsce, która łączyła słuszną drogę do wyzwolenia narodu polskiego ze zwycięstwem rewolucji, z sojuszem z rosyjskim ruchem rewolucyjnym.

Lenin, który z całą siłą zwalczał błędne koncepcje SDKP i L, podkreślał jednocześnie zastrzeżenia S. D. K. P. i L-owców mówiąc iż „stworzyli oni po raz pierwszy czyste proletariacką partię w Polsce, proklamowali olbrzymiej wagi zasadę najsłabszego sojuszu robotników polskiego i rosyjskiego w ich walce klasowej”. SDKP i L, nie była jednak partią lenińską.

Mówca analizuje następnie charakter błędnych koncepcji luksemburgizmu. Polegały one na niezrozumieniu marksizmu — tego co stanowi istotną treść tej ideologii: czynnej, twórczej, rewolucyjnej organizującej i kierującej roli partii i klasy robotniczej w kształtowaniu nowej epoki dziejowej.

W luksemburgizmie uderza przede wszystkim antydialektyczna wiara w żywotność wszelkich procesów społecznych, automatyczne jak gdyby działanie praw rozwoju społecznego. Marksizm natomiast mówi o końcu kapitalizmu w wyniku świadomej walki rewolucyjnej klasy robotniczej o władzę polityczną.

Teoria automatyzmu i żywotowości sprowadza, że SDKP i L nie mogła wyjaśnić w sposób właściwy masom pracującym światowohistorycznej roli proletariatu, ani roli partii gdyż szereg zagadnień zasadniczych ujmowała ona w ten sposób, że zostaną automatycznie rozwiązane, wraz ze zniknięciem kapitalizmu. Dotyczy to na przykład położenia mas chłopskich i zagadnienia ucisku narodowego.

Oba te zagadnienia posiadały szczególne znaczenie w Polsce, gdzie spóźniony w rozwoju kapitalizm podążał drogą ugody z obszaractwem i rządami zaborczymi. Nieumiejęt-

### Od rewolucji burżuazyjno-demokratycznej 1905 r. do rewolucji socjalistycznej w r. 1917

Klęska caratu w wojnie z Japonią przyspieszyła wybuch rewolucji, którą zapoczątkował w styczniu 1905 r. strajk powszechny robotników petersburskich i krawawa rozprawa z pokojowym pochodem robotników udających się ze skargą do cara. Wzburzyło to masy pracujące w całym państwie i wywołało również w Polsce potęgę, ogólnokrajowy strajk polityczny. To odruchowe niemal poczucie solidarności polskiej klasy robotniczej z losem robotników rosyjskich występujące z wyjątkową siłą na przestrzeni całego okresu rewolucyjnych walk proletariatu polskiego i rosyjskiego — jest bardzo znamienne.

Rewolucja 1905 r. doprowadziła do wyodrębnienia się w PPS lewicowego nurtu stojącego na stanowisku braterstwa broni z rewolucją rosyjską, od nurtu zdecydowanie nacjonalistycznego, wrogiemu marksizmowi. W 1906 r. w wyniku rozłamów powstały dwie partie: PPS-lewica i PPS frakcja rewolucyjna. Już w okresach największego napięcia walk w 1905 r. robotnicy należą do PPS i SDKP i L. tworzą wspólny front, pogłaszając za sobą swe role masy. SDKP i L, kierując walką rewolucyjną, rosła w niej hartowała się i wzbogacała w doświadczenie. Za proletariatem miejskim ruszyli do walki robotnicy rolni, pobudzając masy chłopskie.

Rewolucja 1905 r. została stymulowana. Ale wykazała ona możliwość zwycięstwa klasy robotniczej pod warunkiem skupienia wszy-

stkich sił i lepszego kierownictwa. Doświadczenia walk 1905 r. wykorzystwała partia bolszewicka w r. 1917.

Po upadku rewolucji 1905 r. rozbiła w polskim ruchu robotniczym formalnie pogiębilo się. Burżuazja polska powołała do walki z ruchem robotniczym Narodowy Związek Robotniczy, który rozpałtał walki bratobójcze. Lokautami, głodem i terrorem korzystając skwapliwie z pomocy caratu usiłowała burżuazja polska poskromić ruch robotniczy.

Narastanie nowej fali rewolucyjnej przeważała pierwsza wojna światowa. Wybuch jej ujawnił rzeczywiste oblicze zachodnich partii socjal-demokratycznych. Okazało się, że na czele tych partii znaleźli się w przeważającej większości szowiniści i nacjonalistyczni liberałowie burżuazyjni, sięjący nienawiścią pomiędzy narodami i podlegające do wojny. PPS — frakcja oddała się pod komendę imperializmu austro-pruskiego.

Jedyną partią, która wystąpiła z całą energią w obronie solidarności międzynarodowej, była partia Lenina, partia bolszewików. SDKP i L popierała akcję Lenina przeciwko wojnie imperialistycznej.

Lenin demaskował grabieżczy charakter tej wojny i oszukał hasła socjal — szowinizmu. Demaskował też zdradę przywódców II Międzynarodówki, którzy jawnie sprzeniewierzyli się solidarności międzynarodowej proletariatu — podstawowej zasadzie marksizmu.

Mimo szeregu błędnych koncepcji, których do końca nie była w stanie przezwyciężyć — KPP stawała się, poczynając od drugiego zjazdu w roku 1923 partią typu lenińskiego. Była jedyną partią, która stała na gruncie marksizmu — leninizmu, która walczyła o władzę dla klasy robotniczej, o prawdziwą niepodległość narodu polskiego. Walkę swą toczyła w warunkach krwawego terroru burżuazji, ohydnych metod prowokacji stosowanych przez agencje piłsudczyzny — w warunkach, kiedy pravicowe kierownictwo PPS robiło wszystko, aby podważyć zaufanie polskich mas pracujących do KPP. Jeśli u podstaw zjednoczenia polskiej klasy robotniczej legła bohaterka walka polskich mas pracujących w ciągu dziesiątków lat, jeśli zjednoczenie przygotowała walka „Wielkiego Proletariatu”, SDKP i L i rewolucyjnych jednolitofrontowych socjalistów — to nade wszystko wymienić należy wkład KPP, która w ówczesnych warunkach stanowiła ośrodek krystalizacyjny jedności politycznej polskiej klasy robotniczej na bazie marksizmu-leninizmu.

### KPP — ruch robotniczy w burżuazyjnej Rzeczypospolitej

Rewolucja proletariacka w Rosji w 1917 r. rozpoczęła nową epokę rozwoju społecznego. Jej przebieg potwierdził wszystkie przewidywania i wytyczne teorii marksistowsko-leninowskiej. Wybuch rewolucji listopadowej głęboko poruszył masy pracujące w Polsce. Mimo gotowości do walki i hartu bojowego polskiej klasy robotniczej, mimo dążenia milionowych mas biedoty wiejskiej i formalni do zrzucenia jarzma obszaractwa — walka została przegrana. Przyczyniły się do tego zarówno rozbiście ruchu robotniczego jak i jego niedojrzałość ideologiczna. Burżuazja drogą oszukańczych manewrów usiłowała wywołać w masach złudzenie, że nowy rząd polski jest rządem ludowym, PPS — prawicą zapewniającą, że władze sprawuje rząd socjalistyczny. SDKP i L i PPS — lewica nie potrafiła zdemaskować tego oszustwa w oczach mas. W tym przełomowym momencie zacięły na partii błędy luksemburgizmu.

Powstała z połączenia SDKP i L i PPS-lewicy Komunistyczna Partia Polski mimo swej początkowej niedojrzałości politycznej odegrała olbrzymią rolę w walce polskich mas pracujących. „Dziś, gdy jednoczy się polski ruch robotniczy, dziś w 30-tą rocznicę powstania Komunistycznej Partii Polski — oświadcza mówca — mamy obowiązek stwierdzić wobec półtoramilionowej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, wobec wszystkich ludzi pracy w Polsce, że KPP przygotowała nasz decydujący bój o władzę, o niepodległość, o socjalizm”.

Analizując działalność KPP mówca wskazuje, że w pierwszych latach swego istnienia partia ta tkwiła jeszcze w koncepcjach luksemburgistowskich. Nie doceniała rewolucyjnej roli podstawowych mas chłopskich, nie umiała wiazać hasła dyktatury proletariatu ze sprawą niepodległego bytu Polski, zagrożonego przez rodzimą i międzynarodową burżuazję. Walka o władzę była zasadniczą walką KPP,

skiego i ideowego z ZSRR, urealnianego w nowej sytuacji przez zwycięski obóz demokratyczny, sojuszu, który umożliwił polskiej klasie robotniczej zdobyć władzę polityczną i stanąć na czele polskich mas pracujących w marszu do socjalizmu.

Nieprzemijającą zasługą KPP jest przede wszystkim to, że mobilizowała polską klasę robotniczą do walki o władzę i do przyłączenia z ZSRR jako najsilniejszej ręką do postępu i niepodległości Polski.

Podczas, gdy KPP walczyła o władzę dla klasy robotniczej — prawica PPS tej walki nie chciała i oddalała od niej masy. Mówca przypomina tu historię rad delegatów robotniczych, powstałych w pierwszych miesiącach niepodległości a następnie rad robotników folwarcznych, rad robotniczo — chłopskich i rad chłopskich.

Podczas, gdy KPP starała się uczynić z nich ośrodek walki o władzę — prawica PPS dążyła do politycznego ich rozbrojenia i zdemobilizowania a nawet rozgromienia. Nie bez aktywnego udziału piłsudczykowski kierownictwa PPS rady zostały rozpedzone, KPP wpełniła w podziemiu a więzieniach zadanie komunistów.

Wpływy KPP rosły jednak, o czym świadczyły olbrzymie demonstracje pierwszomajowe w roku 1919, a jeszcze dobitniej — kilka lat później — strajki włókienniczy, metalowców, robotników rolnych i in., kierowane przez KPP. Ogromnym sukcesem partii był strajk powszechny zorganizowany przez jednolitofrontowy komitet w r. 1921 na Górnym Śląsku wbrew oportunistycznym prądom związkowym. Strajk ten kierowany przez komunistów objął cały przemysł i komunikację i zakończył się zwycięstwem zdobyci socjalnych dla robotników. Powszechny strajk metalowców w 1925 r. jest dalszym potwierdzeniem wzrostu siły mobilizującej KPP.

KPP była jedyną partią, która natychmiast po przewrocie Piłsudskiego w 1926 r. wycofując się z błędów majowego ujawniła faszystowski charakter tego przewrotu i wezwała lud pracujący Polski do walki o obalenie dyktatury sanacyjnej.

W czasie krwawych represji wobec robotników przychodzili często w sukurs policji sanacyjnej bojówkarze z prawicy pepesowskiej, których dziełem było np. zbójcze zaatakowanie demonstrujących komunistów i maja 1928 r. i 1928 r., w wyniku czego padli zabieli i ranni wśród komunistów.

W 1928 r. nielegalna KPP mimo niebываłego terroru zdobywa w wyborach do sejmiku około miliona głosów. KPP zrywa masy do przeciwstawienia się dyktaturze faszystowskiej. Imponujący był powszechny strajk włókienniczy jesienią 1928 r., kierowany przez KPP. Ogólnokrajowe wystąpienia bezrobotnych 6 marca 1930 r. i 25 lutego 1931 r. zamieniły się w potężne rewolucyjne demonstracje.

W kwietniu 1931 r. KPP organizuje masy górnicze do walki zwycięskiej przeciwko atakom kapitalistów na płace robotnicze.

Ogromne znaczenie miały strajki tramwajarzy w Warszawie i Łodzi w latach 1931-32. Fala strajków rozszerza się pod kierownictwem komunistów na kraj. Strajki powszechne górników w 1932 r. i włókienniczy w 1933 roku ogarniają setki tysięcy robotników. Klasa robotnicza przechodzi do coraz zacieplejszej walki.

Stojąc na czele tych masowych akcji, komunisty stale łączyli żądania ekonomiczne z politycznymi przygotowując w ten sposób masy robotnicze do obalenia rządów sanacji. Jeszcze wyraźniej rozbrzmiewały żądania polityczne po doświadczeniu Hitlera do władzy. Każdy strajk, każda demonstracja, uliczna odezwa czy wlec nawoływały do walki przeciwko paktowaniu z Hitlerem, przeciwko Berezynie Kartuskiej, przeciwko faszystowskiej konstytucji i ordynacji wyborczej — przeciwko faszystacji kraju.

Nieustanne próby zwracania się do OKW, PPS o stworzenie jednolitego frontu walki nie odnosiły skutku. Ale w ogniu strajków, w wielkich bitwach klasowych dochodziło do bojowego jednolitego frontu między komunistami i robotnikami pepesowskimi, między organizacjami komunistycznymi i masowymi oddziałami terenowych organizacji pepesowskich. Wrazem tego były jednolitofrontowe demonstracje pierwszomajowe 1936 r. W tym okresie KPP walczy o stworzenie szerokiego antyfaszystowskiego frontu ludowego pod hasłami chleba, wolności, pokoju!

Na wsł komunistów mobilizują skutecznie podstawowe masy chłopskie do walki z uciskiem rządów sanacyjnych i uzyskaniem kapitalistycznym. W czasie strajków chłopskich komunisty organizują akcje solidarnościową wśród klasy robotniczej.

Udało się również komunistom zmobilizować poważne odłamy inteligencji i drobnomieszczaństwa.

Mówca przypomina następnie wspaniałe walki robotnicze stoczone pod kierownictwem KPP, jak strajk robotników „Semperitu”, który roz-

Dalszy ciąg na str. 9-ej



# PODSTAWY IDEOLOGICZNE ZJEDNOCZONEJ PARTII

Referat tow. Bolesława Bieruta – wygłoszony na I-ym Kongresie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

(Dalszy ciąg ze str. 8-ej)

zszereżył się w strajk generalny w Krakowie, jak wypadki Lwowskie 15 kwietnia 1936 r. i następną po nich strajk robotników budowlanych, jak demonstracje bezrobotnych, które w roku 1936 przeszły całą Polskę. Bojkot Sejmu, zwołanego w 1935 r. na podstawie sfałszowanej ordynacji, akcja o amnestię dla więźniów politycznych, akcja w związku ze zjazdem pracowników kultury w maju 1936 r., kampania wokół Powszechnego Kongresu Pokoju, akcja w obronie walczącego ludu hiszpańskiego, walka ze swyrosnieniem trockistowskim, akcja w obronie zagrożonej przez hitlerizm niepodległości, tworzyły szereg szerokiego antyfaszystowskiego Frontu Ludowego pod wodzą komunistów.

Prawica PPS zwalczała jednolity front i idee Frontu Ludowego. Głównym jej celem w ciągu 20-letniego przedwojennego było stordowanie walki mas o władzę i podtrzymanie w ten sposób rządów obszarników i kapitalistów. Różne były koleje tej perfidnej akcji. Inne metody stosowała PPS w okresach burzliwych strajków i rewolucyjnych walk, inne w okresach względnego spokoju, inne w okresie przed sanacyjnym, inne pod rządami piłsudczyzny. Cel był jeden — nie dopuścić polskiej klasy robotniczej do zwycięskiej walki o władzę, do czego właśnie wzywała i mobilizowała Komunistyczna Partia Polski.

Taka była linia podziału w polskim ruchu robotniczym w sprawie walki o władzę.

Głęboką linią podziału w ruchu robotniczym w okresie drugiej niepodległości był stosunek do ZSRR, do zwycięskiej Rewolucji Rosyjskiej.

KPP od pierwszej chwili swego istnienia rozpoczęła niemiłą walkę o włączenie Polski do międzynarodowego frontu walki o socjalizm, a przede wszystkim o sojusz bratersstwa i przyjaźni między narodem polskim i narodem kraju rad. Prawica PPS od pierwszych chwil niepodległości szerzyła jad antyrosyjskie, uosobniczyła w ogólnej nagonce burżuazji polskiej przeciw ZSRR.

Zdając sobie sprawę z wielkiej siły ideologicznej i organizacyjnej KPP, faszystowski aparat państwowy zwałował tę rewolucyjną partię wszelkimi środkami. Obok represji, więzienia, tortur, Berez, wróg użył najbardziej zatrutej broni — prowokacji. Latami nasadzał wroga, piłsudczykowski agentura, aby wypaczyć perfidnie podstawę i linię polityczną partii, rozszalać ją od wewnątrz, osłabić jej zdolność bojową. Przeniknięcie wrogiej agentury do kierownictwa spowodowało rozwiązanie KPP w 1938 r.

Trzon ideowy partii zachował jednak swój niezłomny hart i kontynuował walkę. Trzon ideowy KPP wpisał polskim masom pracującym zasady najgłębiej pojętego internacjonalizmu, wyrażającego się przede wszystkim w mobilizowaniu mas wokół osiągnięć narodów radzieckich, wokół popularyzacji zasad, że masy pracujące mogą wyzwolić się z nędzy, szczeni i wyzysku jedynie na drodze obalenia rządów obszarńczych i kapitalistycznych. Komunistki wysunęły się na czoło walki z niebezpieczeństwem najazdu hitlerowskiego i z samym najazdem w tragicznym roku 1939. Komunistki przygotowały klasę robotniczą Polski do zrozumienia przodującej roli ZSRR w walce o społeczne i narodowe wyzwolenie. Komunistki nie ustawały w walce o urzeczywistnienie jedności klasy robotniczej.

Walka KPP nie mało przyczyniła się do sprawy dzisiejszego zjednoczenia. Doświadczenia KPP, dzieje jej zmagania, błędów i osiągnięć powinny stać się bliskie dla każdego członka Zjednoczonej Partii, która przejmując wielki historyczny dorobek ofiarnej bohaterkiej walki trzonu ideowego KPP, dla którego wzorem organizacyjnym i ideologicznym była WKP (b).

Właśnie przyswajając sobie ten wielki dorobek KPP a odrzucając jej błędy, PPR była w stanie w nowych warunkach historycznych stanąć na czele walki o społeczne i narodowe wyzwolenie polskich mas pracujących.

Zdrada prawicowego kierownictwa PPS i bohaterka walka KPP nie mogły pozostać bez wpływu na szerokie masy członkowskie PPS, które chciały rzeczywiście walczyć o socjalizm i demokrację. Dlatego w ciągu całego okresu międzywojennego trwa w szeregach PPS walka nurtu lewicowego wyrażającego dążenia mas robotniczych przeciwko ugodowej i zdradzieckiej polityce prawicowego kierownictwa partii.

Prawica PPS w walce przeciwko nurtowi lewicowemu stosowała z zaciekłą nienawiścią wszelkie środki aż do masowego wykluczania opozycjonistów, a nawet wydawania ich burżuazyjnej defensywie. Wypierani z PPS przedstawiciele tego nurtu łączyli się z ruchem rewolucyjnym, z KPP. Mimo represji nurt lewicowy walczył na-

dal, odradzał się wciąż w oparciu o uczelne, socjalistyczne dążenia robotników PPS owców, w oparciu o przykład bohaterkiej walki komunistów, o bunt uczciwych socjalistów wobec szkodliwej, przestępczej polityki kierownictwa Partii.

W latach 1918—21 wystąpił przeciwko prawicy PPS szereg grup opozycyjnych, które szybko połączyły się z komunistami i które między innymi dały polskiemu ruchowi komunistycznemu człowieka takiego, jak Marian Buczek, wieloletni więzień sanacji, bohater walki przeciwko niemieckiemu najazdowi.

W pierwszym dziesięcioleciu niepodległości buntowały się przeciwko prawicy i łączyły się z komunistami organizacje młodzieżowe PPS, powstała wtedy druga PPS — lewica. W ostatnich latach przedwojennych w obliczu niebezpieczeństwa hitlerowsko-faszystowskiego powstawały grupy „Płomienni”, „Lewego toru” podejmując coraz bardziej stanowczą walkę z prawicą. Ze współpracy lewicowych PPS-owców i

## Po klęsce wrześniowej

Do tworzonych już w pierwszych tygodniach po klęsce wrześniowej przez trzon aktyw KPP zorganizowanych grup, do walki z okupantem, wchodzili jednolito-frontowi socjaliści i radykalne elementy ruchu ludowego. Luźnym tym grupom brak było jednak jednolitego kierownictwa i wyraźnego programu politycznego. Zjednoczyła je i wytyczyła im linię działania powstała w styczniu 1942 r. Polska Partia Robotnicza, która program swój oparła na podstawach marksizmu-leninizmu.

PPR stanęła na czele walki narodowo-wyzwoleńczej polskich mas ludowych przeciwko niemiecko-faszystowskiemu najazdowi. Narodowe i społeczne wyzwolenie Polski wiązała PPR z wiarą w zwycięstwo ZSRR w wojnie z niemieckim faszysmem.

PPR stała się czołowym, zorganizowanym, bojowym oddziałem klasy robotniczej — przodującą siłą narodu, w najcięższym okresie jego historii. PPR pierwsza podjęła walkę zbrojną z okupantem. Już w maju 1942 r. wyruszył z Warszawy w lasy tomaszowskie 1-szy oddział Gwardii Ludowej, a w ślad za nim — dalsze.

Te pierwsze kadry Gwardii Ludowej składające się przeważnie z członków PPR stworzyły podstawy ruchu partyzanckiego w Polsce. Szeregi gwardzistów stale rosły w miarę rozwoju walki i zdobywania broni na wrogu.

Gdy organizacje związane z Delegaturą, głosząc teorie dwóch wrogów, nawoływały do bierności — GL rozszerzała walkę zbrojną. Do końca 1943 r. stoczyła 237 walk z hitlerowskimi oddziałami. W roku 1944 dochodził do wielkich bitew, jak bitwa w lasach lipskich, bitwa z czterema dywizjami pod Rzeczcą, lub bitwa pod Gruszką, w których liczba zabitych Niemców sięga wielu tysięcy.

GL była również pionierem zbrojnych walk w miastach. Jesienią 1942 r. oddział GL opanował w biały dzień gmach KKO i skonfiskował kontrybucję nałożoną na ludność Warszawy. W kilka miesięcy później oddział GL opanował fabrykę papierów wartościowych w Warszawie. 50-ciu powieszonych w odwet za wysadzenie warszawskiego węzła kolejowego pomścili gwardziści, obrzucając granatami o jednej godzinie trzy skupiska niemieckich oficerów i gestapowców.

Cafe-Club, restaurację na Dworcu Głównym i drukarnię gazdżinówki hitlerowskiej. W ślad za Warszawą poszły inne miasta jak: Radom, Kraków, Łódź. GL była jedyną organizacją, która pomogła bohaterko walczącemu Ghetto w Warszawie.

Walka zbrojna z okupantem zainicjowana i kierowana przez PPR w której padło tysiące członków partii, znalazło duży oddźwięk w masach ludowych. Wbrew wścieklej nagonce delegatury na PPR i GL, wbrew mordom skrytobójczym i denuncjacjom, rósł autorytet PPR i przekonanie o słuszności jej linii politycznej. Za przykładem GL przystępują do walki, łamiąc zakazy kierownictwa, niektóre oddziały BCH, a nawet AK.

Równoległe z walką przeciwko okupantowi toczyła się walka klasowa między masami pracującymi, a zwolennikami przywrócenia Polski przedwrześniowej, obszar niczo-kapitalistycznej. W deklaracji pro-

komunistów polskich zrodził się „Dziennik Populany” — bojowy organ jednolitego frontu robotniczego i antyfaszystowskiego frontu ludowego.

Lewicowy nurt PPS wypowiadał się stanowczo za jednolitym frontem za wspólną pracą z komunistami, dochodził do zrozumienia roli Związku Radzieckiego jako pierwszego państwa socjalistycznego świata, obrońcy pokoju i ostoi międzynarodowej walki przeciwko faszystowskiemu agresorom dochodził do zrozumienia, że polityka sojuszu ze Związkiem Radzieckim jest zasadniczą przesłanką zachowania niepodległości Państwa Polskiego.

Te dwa zasadnicze kryteria i dzisiaj decydują przy określaniu rzeczywistej pozycji każdego działacza robotniczego.

Kładąc u podstaw zjednoczenia bohaterki tradycje walki KPP opieramy to zjednoczenie również na tradycje walki lewicowych PPS-owców przeciwko prawicowopółsudczykowskiemu kierownictwu o tradycje ich walki o jednolity front robotniczy.

gramowej PPR sprecyzowała program Polski Ludowej, rządzonej przez masy pracujące pod przewodnictwem klasy robotniczej, — Polski opartej o granice nad Odrą, Nysą i Bałtykiem.

Doświadczenia, które naród wyciągał w toku walki, zwycięstwa Armii Czerwonej zbliżającej się do granic Polski, pogłębiały w masach świadomość, że jedynie słusznym jest program PPR. Coraz widoczniejsza stawała się prawda, że tylko sojusz z ZSRR, może zapewnić wyzwolenie Polski.

Na gruncie tych doświadczeń, pod wpływem koncepcji PPR dojrzewała ideologicznie lewicowy, jednolito-frontowy nurt w szeregach PPS. W roku 1943 powstaje RPPS, jako przeciwstawienie WRN. Nie od razu jednak wyzbyła się RPPS pozostałości reformistycznych i nacjonalistycznych. Przewidyując te pozostałości oraz próby trockistowskiej dywersji, lewica RPPS przeciwstawiła się stanowczo prawicy i stanęła obok PPR w walce o narodowe i społeczne wyzwolenie.

Również radykalne elementy SL wyłamały się spod niemożliwego kierownictwa i utworzyły współdziałającą z PPR „Wolę Ludu”.

Dokonywało się poważne przegrupowanie sił klasowych przez skupianie się wokół PPR wszystkich rewolucyjnych sił ludowych.

Przybliżanie się klęski faszysmu i wyzwolenia Polski przez Armię Czerwoną wysuwa na czoło zagadnienie walki o władzę polityczną. Z inicjatywy PPR powstaje na przełomie r. 1943 — 1944 KRN, jako podziemny ośrodek władzy mas ludowych z klasą robotniczą na czele.

Powstaniu KRN towarzyszyła obok mordów bratobójczych wzmocniona dywersja polityczna ze strony reakcji. Przeciwwagą KRN stać się miała skłona na poczekaniu Rada Jedności Narodowej. Do dywersji użyte zostały również prawicowe elementy RPPS oraz Centralny Komitet Ludowy, utworzony w marcu 1944 r.

W tym nie łatwym okresie, w części kierownictwa PPR-u ujawniły się wahania, zmierzające do znieszczenia myśli przewodniej KRN — do zblokowania się z CKL i w konsekwencji do wycofania klasy robotniczej z pozycji kierowniczej w walce o władzę państwową.

Tendencje te były wyrazem niewiary w siły klasy robotniczej, ulegania naporowi reakcji i drobnomieszczaństwa. Rozwój wypadków historycznych potwierdził całkowicie słuszność linii KRN jako władzy mas ludowych, pod kierownictwem klasy robotniczej. Tendencje kapitulankie nie znalazły poparcia w partii.

Natychmiast po powstaniu KRN zaczęły powstawać Rady Narodowe w całym kraju. Rozszerzenie rad i wzrost utworzonej przez KRN Armii Ludowej były dowodem, że konsekwentna bohaterka postawa PPR w walce o Polskę, w walce o prawa ludu pracy, zdobyły pełne poparcie wielomilionowych rzesz robotniczych i chłopskich.

Reakcja wobec co raz bardziej widomego jej bankructwa uczyniła próbę uchwylenia władzy przez wywołanie powstania warszawskiego. Dla uratowania wymyka-

jącej się władzy, dla przeciwstawienia się Armii Czerwonej i PKWN-owi, reakcja uruchomiła przygotowywany przez cały okres okupacji aparat wojskowy.

Żerując na patriotyzmie i nienawiści całego narodu do okupanta, reakcja nie zawahała się rzucić na pewną śmierć setek tysięcy bohaterkich, ofiarnych mieszkańców stolicy.

Zdrzutganie hitleryzmu przez Armię Czerwoną dało wolność narodowi polskiemu. Zwyciężyła linia PPR, oparta na sojuszu rewolucyjnym rosyjskiej i rewolucyjnej PPR stała się z chwilą wyzwolenia kraju inicjatorem i główną siłą przewodnią zasadniczych rewolucyjnych przeobrażeń, organizatorem szerokiego frontu demokratycznego zapoczątkowanego przez KRN.

W tym samym czasie, gdy Polska Partia Robotnicza i Gwardia Ludowa toczyły zwycięską walkę z hitlerowskim okupantem, na uchodźstwie polskim w Związku Radzieckim które włączyło się do bohaterstwa wysiłku wojennego narodów radzieckich, w roku 1943 rozpoczęła się mobilizacja sił dla okazania pomocy walczącemu krajowi. Na czele tego ruchu, któremu przewodzili Wanda Wasilewska i Alfred Lampe, stanęli komunistki polscy wspomaganymi przez lewicowych socjalistów i wszystkie demokratyczne i szczerze patriotyczne siły na uchodźstwie.

Tak powstał Związek Patriotów Polskich, który podejmuje myśl zorganizowania regularnych jednostek Wojska Polskiego dla walki o wyzwolenie narodu i społeczną. Dzięki pomocy i poparciu Związku Radzieckiego i osobiste Generalissimusa Stalina powstaje I Dywizja im. Tadeusza Kościuszki, która rozbiera się w korpus, a następnie w Pierwszą Armię Polską w ZSRR.

Tej prawdziwej przyjaźni i pomocy ZSRR zawdzięczamy, iż regularne jednostki Odrodzonego Wojska Polskiego mogły walczyć zwycięsko na ziemi polskiej u boku bohaterów Armii Radzieckiej, że przeszły zwycięski szlak bojowy od Lenina do Berlina, wnosząc swój wkład krwi i bohaterstwa w Wyzwolenie.

Związek Patriotów Polskich i Pierwsza Armia Polska były wyrazem tych samych dążeń, które w kraju wyrażały Polska Partia Robotnicza, Gwardia Ludowa i Armia Ludowa.

Żołnierze Pierwszej Dywizji im. Tadeusza Kościuszki ruszali na front z okrzykami: „Niech żyją partyzanci polscy, walczący w kraju!”

Przodującą rolę w powstaniu i rozwoju Pierwszej Armii Polskiej spełnili rewolucjoniscy zahartowani w walce z rządami reakcyjnymi i faszysmem, przed wojną działacze i bojownicy Komunistycznej Partii Polski.

To oni scementowali ideowo i moralnie bataliony i dywizjony, pułki i eskadry, brygady i dywizje Pierwszej Armii Polskiej w ZSRR. To oni szli w pierwszym szeregu na pozycje hitlerowskie pod Lenino, a później pod Warkę na Wał Pomorski w walkach o Kolobrzeg, Gdynię i Gdańsk.

Obok imienia Mariana Buczka po wsze czasy zapisał się na kartach walki wyzwoleniczej narodu polskiego nazwiska Mieczysława Kalinowskiego, Pazińskiego, setek i tysięcy żołnierzy — rewolucjonistów Pierwszej Armii Polskiej, którzy walczyli i polegali w imię Polski, ludu pracującego, w imię Polski Socjalistycznej.

Z formowaniem I Dywizji im. Kościuszki i z rozwojem I-ej Armii nierozdzielnie związane jest imię bohatera narodowego, rewolucjonisty, bojownika o wolność Hiszpanii, dowódcy 2-ej armii — gen. Świeroszewskiego. Pierwszej Armii Polskiej przypadło w udziale zawiązanie i przypieczętowanie wspólnie przelaną krwią niezłomnego, nierozdzielnie braterskiego brzoń z Armią Radziecką, wyzwolicielką Polski, armią państwa rzymskiego socjalizmu, chorążego wolności na rodów, pokoju i postępu.

W pierwszym okresie po wyzwoleniu PPR skupiła wszystkie wysiłki dla zbudowania nowego aparatu państwowego, którego pierwsze kadry stworzyli członkowie partii. Opierając się na jednolitym froncie z PPS, która przeprowadzała swą odbudowę organizacyjną, PPR zagwarantowała przodowniczą rolę klasie robotniczej i określiła kierunek rozwoju Polski Ludowej. Podstawą tego rozwoju była Reforma Rolna i nacjonalizacja przemysłu, — zainicjowane i zorganizowane przez PPR. PPR potrafiła skierować od razu ofiarności i entuzjazm klasy robotniczej na tory twórczej odbudowy kraju i zniszczonej przez okupanta stolicy.

Kiedy dzięki zdecydowanemu stanowisku ZSRR, zostały ustalone granice na Odrze, Nysie i Bałtyku, przeprowadzona została, dzięki ofiarnej pracy partii niespotykana w historii gigantyczna praca przesiedleńcza, mająca na celu jak najszybsze włączenie Ziemi Odzyskanych do Macierzy.

Wielkie te zadania dokonane zostały w ostrej walce klasowej z elementami obszarniczo-kapitalistycznej reakcji. Terror, sabo-

Dalszy ciąg na str. 10-ej



# PODSTAWY IDEOLOGICZNE ZJEDNOCZONEJ PARTII

Referat tow. Bolesława Bieruta – wygłoszony na I-y Kongresie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

(Ciąg dalszy ze str. 9-ej)

taż, zbrojne podziemie starały się rozbić tworzącą się władzę ludową.

W ogniu tej walki partia hartowała się i rosła. W ciągu roku 1945 stała się partią masową. Wzrosł ogromnie jej autorytet w masach pracujących, które widziały w PPR swego wodza, realizatora swych dążeń, obrońcę swych interesów, siłę, torującą drogę Polski do socjalizmu.

Praca i osłabnięcia PPR wpływały na ideologiczne kształtowanie się innych partii. Kierownictwo odrodzonej PPS stanęło na gruncie jednolitego frontu i współdziałania z PPR. Odrzuciwszy się od prawicy, kierownictwo PPS stało się ośrodkiem skupienia się radykalnych elementów ruchu ludowego. W ten sposób stworzył się szeroki demokratyczny front naradowy, którego przodującą siłą była PPR.

Dzięki temu możliwe było zdemaskowanie i rozbięcie politycznie i organizacyjnie mikołajczykowskiemu PSL, które stanowiło legalne skrzydło reakcji i wrosło się w faszyzowski podziemie.

Pierwszy zjazd PPR dał analizę układu sił klasowych w Polsce, klasową ocenę PSL i roli Mikołajczyka oraz nakreślił strategię walki z wrogiem klasowym. Referendum i wybory były zwycięstwem tej strategii, która przyniosła rozbięcie PSL, utrwalenie władzy ludowej i jej stabilizację.

W walce tej wyrosła siła partii PPR i PPS; zacieśniał się jednolity front PPR i PPS. Walka PPR o jednolity front, która doprowadziła do umowy jednolitego frontu, sparaliżowała dywersję WRN oraz tych prawicowych elementów w PPS, które lansowały teoretyczny „złoty środek” i usiłowały hamować walkę z Mikołajczykiem.

Wielka bitwa polityczna, jaką były wybory, przekonała klasę robotniczą o słuszności jednolitego frontu, wciągnęła w wir życia politycznego milionowe masy, przerosła świadomość mas pracujących miasta i wsi, którym własne doświadczenie ujawniło zdradzieckie oblicze reakcji, związane z dywersją zagranicznych ośrodków imperialistycznych. Załamały się plany reakcji, zmierzającej do oparcia walki przeciw demokracji ludowej o chłopca polskiego. Zwycięstwo odniosła klasa robotnicza. Idea sojuszu robotniczo - chłopskiego okazała się silniejsza od skompromitowanych koncepcji Chjeno-Płaśa, osłoniętych frazeologią agraryzmu.

Zwycięstwo bloku stronnictw demokratycznych i stabilizacja polityczna, umożliwiły szerszy rozmach odbudowy gospodarczej.

Plan trzyletni, którego założenia wysunął pierwszy zjazd PPR, został wykonany w pierwszym roku — 1947 w 103,4 proc. PPR była głównym czynnikiem mobilizującym masy do walki o podniesienie wydajności pracy, była inicjatorem współzawodnictwa pracy, — nowego socjalistycznego stosunku do pracy.

W ogniu walki uwydatniła się przodująca rola klasy robotniczej. Dzięki jednolitemu frontowi przewycięzającemu opory i przeszkody, stawiane przez prawicę PPS, wzrosła liczebność i autorytet PPR i PPS, umocniły się i wzrosły siły jednolitego Związku Zawodowego. Jednolity front zbliża ideologicznie członków PPR i PPS. Kształtują się stałe formy współdziałania.

Zmierzając do zjednoczenia obie partie rozwinęły olbrzymią pracę nad podniesieniem swego poziomu ideologicznego. Praca ta pogłębiła się szczególnie w walce z odchyleniami prawicowym i nacjonalistycznym, które ujawniło się w części kierownictwa PPR oraz z tendencjami i błędami oportunistycznymi PPS. W walce o marksistowsko - leninowską ideologię i w akcji oczyszczania szeregów dojrzewało ostatecznie zjednoczenie obu partii, którego wyrazem jest obecnie Kongres.

Krótki przegląd drogi historycznej jaką przeszła polska klasa robotnicza potwierdza niezbicie prawdę wypowiedzianą 100 lat temu w Manifestie Komunistycznym:

„Proletariat jest przodującą, rewolucyjną i twórczą klasą, niosącą w sobie przyszłość i potęgę nowej epoki dziejowej, że jest on pierwszą w dotychczasowych dziejach ludzkiej klasy, mogącą uświadomić sobie swoją rolę historyczną — dzięki przodującej teorii naukowej, która zadania klasy robotniczej wyprowadziła z poznania praw i warunków rozwoju społecznego.

Historyczne doświadczenia rewolucyjnej polskiej proletariatu są w całym swym przebiegu potwierdzeniem słuszności i głębokości nauki, którą zawiera teoria marksizmu - leninizmu.

Mówca zastanawia się następnie czym jest państwo demokracji ludowej.

Brak jasnej odpowiedzi na te pytania stał się powodem wielu błędów i wypaczeń w ocenie obecnego etapu historycznego.

Ocena ta szła często w kierunku traktowania demokracji ludowej, jako systemu który zasadniczo różnił się od systemu wywodzącego się z teorii marksizmu - leninizmu.

Określając demokrację ludową jako swą polską drogę do nowego ustroju, rozumiano ją często jako szczególny proces rozwojowy, którego wyniku nie da się z góry ustalić.

Jedni wyobrażali sobie wynik tego procesu jako swego rodzaju trwałą syntezę elementów socjalistycznych i kapitalistycznych. Inni godzili się na częściową stabilizację systemu demokracji ludowej w nadziei późniejszego nawrotu do stosunków przedwzrostkowych.

Jeszcze inni pragnęliby uwiecznić nową formę demokracji ludowej jako swoisty pomost między kapitalistycznym Zachodem a socjalistycznym Wschodem. Niektórzy z tych, którzy pragnęli, aby demokracja ludowa była drogą do socjalizmu widzieli w niej cechy zasadnicze, odbiegające od teorii marksizmu-leninizmu.

Polityczno-partyjnym odpowiednikiem koncepcji demokracji ludowej jako odrębnej, całkowicie nowej drogi do socjalizmu miała być koncepcja PPR jako partii zasadniczo nowej, odciętej od jej poprzedniczek i rewolucyjnej tradycji partii, będącej jak gdyby zlepkiem ideologicznym niepodległościowej koncepcji PPR, PPS i tradycji walk klasowych SDKP i L. i KPP.

Na dnie tych wszystkich błędów leży koncepcja socjal-demokratyzmu, nawrotu do oportunistycznych, czy „poreformistycznych” tendencji w ruchu robotniczym.

Mówca cytując tu uwagi Stalina, wypowiedziane jeszcze w roku 1928. Analizując prawa rozwoju partii proletariackich w warunkach walki klasowej, Stalin wskazał, że historia WKP (b) to historia przezwyciężenia przeciwności wewnątrzpartyjnych i nieustannego wzmacniania szeregów partii na gruncie tego przewyciężenia. Polemizując z tymi, którzy sądzą, że rozbieżności ideologiczne są skutkiem zamfowania do dyskusji i pieniactwa, Stalin stwierdza:

„Tu nie chodzi o pieniactwo. Chodzi o istnienie zasadniczych rozbieżności, wynikających w toku rozwoju partii, w toku walki klasowej proletariatu...”

Nie ma i nie może być linii „środkowej” w sprawach natury zasadniczej. Albo jedne, albo drugie zasady mogą być wzięte za podstawę w pracy partii. Linia „środkowa” w sprawach zasadniczych, to „linia” zaśmiecania głów, „linia” ideowego wyrzadzania się partii „linia” ideowej śmierci partii”.

Przegląd historii polskiego ruchu robotniczego wskazuje jak wielką rolę odgrywała partia w rozwoju tego ruchu, zwłaszcza w momentach bezpośredniej walki proletariatu o władzę. Ale była to historia partii rewolucyjnej, kierującej walką klasową proletariatu polskiego.

Od chwili powstania „Proletariatu”, poprzez SDKP i L, PPS-lewicę, KPP i PPR aż do dzisiejszej Zjednoczonej Partii Robotniczej zmieniły się formy, zmieniły się nazwy partii. Jednakże w treści swej zagadnienie sprowadziło się do problemu partii, wyrażającej jedyną ideologię proletariatu — ideologię naukowego socjalizmu - marksizmu-leninizmu. Walka dwóch nurtów w ruchu robotniczym była walką dwóch przeciwstawnych sobie klasowo-ideologii — ideologii proletariatu z ideologią burżuazji. Była walką marksizmu-leninizmu z wpływami ideologicznymi burżuazji wiskającymi się do ruchu robotniczego, aby go podporządkować celom i interesom kapitalizmu.

Wynika stąd, że PPR była tylko historyczną kontynuatorką tego samego w swej treści procesu „zespłania ruchu robotniczego z socjalizmem” — jak określił marksizm rolę partii. Walczyła ona o realizację ideologii proletariatu w szczególnych warunkach historycznych, kiedy walka proletariatu o władzę wiazła się jak najczęściej z walką o wyzwolenie narodowe. Stąd swoistość i historycznie uzasadniona odmienność taktyki, haseł i form organizacyjnych które odpowiadały szczególnym warunkom sytuacji wojennej, walki z okupantem jako głównym wrogiem nie tylko proletariatu, ale i narodu.

Ale walcząc o wyzwolenie narodowe PPR nie tylko nie wyrzekła się walki o władzę dla proletariatu, ale na odwrót —

była jedyną partią dla której walka o władzę dla proletariatu była nieodłączną od wyzwolenia narodowego.

Bez rozgromienia imperialistyczno - hitlerowskiego najeźdźcy w rezultacie zwycięstwa ZSRR, byłoby nieosiągalne zarówno wyzwolenie narodowe Polski i innych narodów podbitych przez hitlerizm, jak i zdobycie władzy przez proletariat polski. A zatem państwo demokracji ludowej jest bezpośrednim wynikiem historycznego zwycięstwa państwa socjalistycznego w drugiej wojnie światowej nad imperialistyczno - hitlerowskim najeźdźcą. Historyczną zasługą PPR jest to, że oceniałą prawidłowo sytuację międzynarodową w czasie wojny potrafiła powiązać zagadnienie wyzwolenia narodowego Polski ze zwycięstwem państwa socjalistycznego, oraz to, że potrafiła walkę o władzę proletariatu powiązać z walką o wyzwolenie narodowe.

Demokracja ludowa powstała nie w wyniku powstania zbrojnego, mającego za zadanie zawiązać siłę kluczowymi ogniwami aparatu państwa w momencie szczytowego punktu Rewolucji Ludowej — jak to miało miejsce 7 listopada 1917 r. — lecz w wyniku zwycięstwa Związku Radzieckiego nad zbrojnymi siłami niemieckiego faszyzmu. Cały aparat władzy państwowej znajdował się w ów czas w rękach niemiecko - faszystowskiego najeźdźcy. Wraz z rozgromieniem niemieckiego faszyzmu, rozpadł się aparat jego dyktatury w krajach podbitych. Do owdzielenia aparatu władzy w chwili klęski najeźdźcy, służywały się podziemne organizacje burżuazyjno - obszarne. Takim, a nie innym celem kierowali się przebijający w Londynie inspiratorzy powstania sierpniowego w Warszawie, berujący na bohaterkiej ludności i jej nienawici do hitlerowców. Tymi celami kierowały się bandy leśne w swej zbrodniczej i zbankrutowanej akcji przeciwko Państwu Ludowemu.

PPR mobilizowała masy pracujące do walki z okupantem, organizowała siłę zbrojną do tej walki, tworzyła szeroki front demokratyczny klasy robotniczej, chłopstwa i inteligencji, dla walki o wyzwolenie narodowe i o władzę ludową.

Powiązanie walki wyzwoleniczej mas ludowych pod przewodnictwem klasy robotniczej ze zwycięskim pochodem wyzwoleniczym Armii Radzieckiej, z boku której walczyło Wojsko Polskie, umożliwiło zbudowanie na gruzach państwa burżuazyjnego nowego aparatu władzy rewolucyjnej mas ludowych. Wynika z tego, że państwo demokracji ludowej to rewolucyjna władza mas ludowych z klasą robotniczą na czele. A to wynika z tego również, że PPR jest dalszym ogniem klasowym, rewolucyjnego nurtu w polskim ruchu robotniczym, nie zaś jakąś ideologiczną mieszaniną dwóch przeciwstawnych sobie nurtów walczących w ruchu robotniczym.

Wynika z tego, że PPR jako rewolucyjna partia marksistowska wykorzystała w pełni doświadczenie historyczne polskiego ruchu robotniczego i w jednolitym frontie z lewicowym nurtem PPS wypełniła właściwie zadania, stojące przed klasą robotniczą w przełomowym okresie jej dziejów.

Mówca stawia dalsze pytanie, niemniej zasadniczej wagi: czy można ujmować zagadnienie demokracji ludowej jako powiązanie dwóch przeciwstawnych ustrojów społecznych, jako trwałą stałą mieszaninę zgodnie współżyjących elementów socjalistycznych i kapitalistycznych.

Takie postawienie sprawy jest najzupełniej fałszywe. Współistnienie przeciwstawnych elementów ustrojowych bez walki między nimi, historia rozwoju społecznego nie zna. W ramach określonego ustroju społecznego mogą istnieć i stnieją przejściowe, obok siebie różne formy produkcji, np. w ustroju kapitalistycznym obok produkcji wielokapitalistycznej, istnieje produkcja drobnotowarowa.

Ale po pierwsze o charakterze ustroju społecznego decyduje najbardziej rozwinięta forma produkcji. Po wtóre zaś rozwojowy temu towarzyszy proces wypierania innych elementów ustrojowych. U nas taką podstawową formą produkcji jest narodowemu przemysł państwowy, przemysł socjalistyczny.

Przemysł ten rośnie i będzie wzrastał coraz szybciej, dzięki temu, że wielkie dochody tego przemysłu, które przedtem zagarniali kapitaliści dziś obracane są na inwestycje, podnoszące wydajność.

W państwie demokracji ludowej istnieją jeszcze warstwy żyjące z wyzysku cudzej pracy tzn. kapitaliści. Są to różni przedsiębiorcy, więksi kupcy, właściciele wytwórni zatrudniający pewną liczbę robotników, bogacie wiejscy, różnorodni spekulantów oraz wszelkiego typu niepcie i nieroby.

Pewnej liczbie przedstawicieli tych warstw nie odpowiadają stosunki obecne, nie są oni zadowoleni z polityki państwa demokracji ludowej. Starają się podważać zaufanie do władzy ludowej i wnosić zamęt przez szerzenie plotek siejących

panikę, lub w inny sposób utrudniać życie i pracę ludowi pracującemu.

Oczywiście partia musi prowadzić z nimi energiczną walkę i tępić wszelkie destrukcyjne przejawy ich działalności. Państwo występuje w obronie mas pracujących i musi przeciwdziałać nadmiernemu wyzyskowi na drodze gospodarczej, administracyjnej i prawnej. Toteż zaostrenie się walki klasowej w państwie demokracji ludowej jest nieuniknione i teorie o wygasaniu tej walki — zamykające oczy na szkody społeczne, jakie wyrządzają ludowi elementy kapitalistyczne — są błędne i szkodliwe.

Partia musi umieć odróżnić pożyteczną dla ogółu działalność drobnych rzemieślników i indywidualnych właścicieli zakładów usługowych — nie żyjących z wyzysku, lecz z pracy, od tych, które berują tylko na trudnościach życia gospodarczego.

Pierwszym Państwo powinno przychodzić z pomocą — działalność innych ograniczać lub usuwać.

Jednym z głównych zadań państwa demokratyczno-ludowego jest pomoc wielomilionowym warstwom małym i średniorolnym chłopów-sojuszników klasy robotniczej. Sojusz robotników i chłopów musi być umacniany, jako podstawa władzy ludowej.

Dopóki elementy kapitalistyczne istnieją i rozwijają się, zaś gospodarka drobnotowarowa pozostaje zdana na łaskę żywiołowych praw wymiany towarowej — dopóty korzenie ekonomiczne kapitalizmu mogą wypuszczać nowe pędy, dopóty kapitalizm ma możność odradzania się i rozwijania i będzie dążył do przywrócenia starego systemu gospodarki kapitalistycznej, dlatego klasa robotnicza musi prowadzić nieprzejednaną walkę z elementami kapitalistycznymi, musi dążyć do całkowitej likwidacji wszelkich form i źródeł ekonomicznych wyzysku kapitalistycznego.

Z powyższych rozważań wynika, że demokracja ludowa nie jest formą syntezy, czy trwałego współżycia dwóch różnorodnych ustrojów społecznych, lecz formą wypierania i stopniowej likwidacji elementów kapitalistycznych, a zarazem formą rozwijania i umacniania podstaw przyszłej gospodarki socjalistycznej. Demokracja ludowa jest szczególną formą władzy rewolucyjnej, powstałą w nowych warunkach historycznych naszej epoki, jest ona wyrazem nowego układu sił klasowych w skali międzynarodowej.

Czynnikami podstawowym i decydującym, który wpłynął na nowy splot warunków historycznych i na nowe ustosunkowanie międzynarodowych sił klasowych jest zwycięstwo Rewolucji Proletariackiej w roku 1917 na jednej szóstej części świata, zwycięstwo pierwszej dyktatury proletariatu.

Historyczne zwycięstwo ZSRR w drugiej wojnie światowej uczyniło nowy potężny wyłom w światowym układzie sił imperialistycznych i stworzyło nowe, jeszcze potężniejsze oparcie dla rewolucyjnego frontu antyimperialistycznego.

Hegemonem w mobilizacji narodu do walki z hitleryzmem była klasa robotnicza. Na czoło w tej walce wysunęły się wszędzie partie komunistyczne — rewolucyjne, natomiast najbardziej reakcyjna część burżuazji sprzymierzyła się z okupantem przeciwko walczącemu ludowi. Podstawowe warstwy chłopstwa i drobnomieszczaństwa, acz chwilowe — zostały pociągnięte do walki przez klasę robotniczą, bo hitlerizm zagrażał niepodległości bytowi całego narodu i najbardziej żywotnym interesom ogromnej jego większości. Poszczególne kierunki polityczne poza komunistami i konsekwentnie jednolitefrontowymi socjalistami w większym lub mniejszym stopniu hamowały rozwój walki z okupantem w obawie, by jego klęska nie stworzyła sytuacji rewolucyjnej.

W tym splotcie narodowo - wyzwoleniczej walki z walką klasową dominującym czynnikiem był czynnik klasowy. Stąd przodownie two klasy robotniczej i jej rewolucyjnej partii. Bo w okresie imperializmu tylko klasa robotnicza może konsekwentnie bronić niepodległości i suwerenności narodów przed atakami imperialistycznymi.

Masy pracujące miały w postaci Armii Czerwonej sojusznika klasowego, który zagwarantował narodowi wyzwolenie, sojusznika, który przez samą swą obecność czynił obóz reakcji niezdolnym rozprawić się zbrojnie z ruchem rewolucyjnym, so-



# PODSTAWY IDEOLOGICZNE ZJEDNOCZONEJ PARTII

Referat tow. Bolesława Bieruta — wygłoszony na I-ym Kongresie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Dokończenie ze str. 10-ej

... gwarantującego, że mocarstwa imperialistyczne nie zdecydują o losach kraju wbrew interesom ludu. W takiej sytuacji rewolucja antykapitalistyczna mogła się dokonać bez rozwiniętej wojny domowej, bez szerokiego użycia przemocy — stąd powstał termin „łagodnej” rewolucji. Rewolucja antykapitalistyczna mogła się jednak dokonać w warunkach mniej czy bardziej nasilonych elementów wojny domowej przeciw kontrewolucyjnej burżuazji. W krajach, które weszły na drogę demokracji ludowej władzę zdobyła klasa robotnicza w sojuszu z pracującym chłopstwem. Ten a nie inny charakter władzy zadecydował o zasadniczej tendencji rozwojowej demokracji ludowej. Dzięki temu mogła ona rozwijać się w kierunku socjalizmu.

Do osobistej genezy demokracji ludowej przyczynił się fakt, że w okresie jej narodzin aparat okupanta był zdruzgotany, aparat państwowy polskiej burżuazji skompromitowany i rozbity. Stało się to jednak tylko dzięki obecności potężnej, klasowej, rewolucyjnej siły, która nie pozwoliła burżuazji uchwylić władzy i sprzyjała masom pracującym w zdobyciu tej władzy. Takich warunków nie miała klasa robotnicza w krajach, gdzie stały armie imperialistyczne.

Związek Radziecki umożliwił powstanie demokracji ludowej, bo zadecydował o klęsce faszyzmu w Europie. Związek Radziecki umożliwił powstanie demokracji ludowej, bo bezpośrednio obecność jego Armii Czerwonej obezwładniła naszego wroga klasowego.

Nasza odmiana ogólnej drogi, abstrahując od niemożności odmiennej wypłyającej ze specyfiki narodowej — jest wynikiem przede wszystkim tego, że demokracja ludowa zrodziła się w wyniku odrzucenia faszyzmu przy pomocy i w oparciu o Związek Radziecki. Demokracja ludowa jest odmianą ogólnej drogi marksistowsko-leninowskiej, zrealizowanej po raz pierwszy przez zwycięski proletariats rosyjski.

Nasza odmienność wynika z tego, że: Nie groziła nam interwencja imperialistyczna, przeciwnie u boku mieliśmy bratnią Armię Czerwoną.

Nie byliśmy zmuszeni uzależnić się gospodarczo (co prowadziłoby do podporządkowania politycznego) od państw imperialistycznych, bo znaleźliśmy braterskie oparcie ekonomiczne w Związku Radzieckim.

Mogliśmy od pierwszej chwili czerpać z doświadczeń i zdobyczy Związku Radzieckiego w każdej dziedzinie.

A więc podobnie, jak u podstaw naszej demokracji ludowej, leży ofiarna bohaterka pomoc Związku Radzieckiego, tak i u podstaw naszej odmienności od drogi radzieckiej leży wszechstronna pomoc i oparcie się o doświadczenia i osiągnięcia zwycięskiej dyktatury proletariatu. Dzięki temu możemy w ramach demokracji ludowej odmiennie realizować funkcje dyktatury proletariatu.

Nie jest też przypadkiem, że ci, którzy nie zrozumieli zgodności źródeł naszej drogi do socjalizmu i drogi radzieckiej, nie docenili do cydującej roli Związku Radzieckiego, nie zrozumieli najgłębszej istoty demokracji ludowej — ujawnili swe oportunistyczne i nacjonalistyczne oblicze, właśnie na tym etapie rozwoju demokracji ludowej, na którym jej socjalistyczna tendencja rozwoju odsoniła się z całą wyrazistością. Nie rozumieli oni specyficznego spłotu czynników, które spowodowały powstanie demokracji ludowej, nie uchwycili zasadniczej treści tej nowej odmiany ogólnej drogi do socjalizmu. Nie zrozumieli sprawy najistotniejszej w marksizmie - leninizmie, że decydującym czynnikiem przekształcającym ustrojowych jest władza polityczna, jest państwo. A władza nasza od pierwszej chwili jest klasowo - plebejska. Państwo nasza jest klasowo - plebejskie. I dlatego znajdujemy najmocniejsze oparcie właśnie w Związku Radzieckim.

Demokracja ludowa jako nowa forma władzy politycznej mas pracujących z klasą robotniczą na czele zabezpiecza w sposób najlepszy, w obecnych warunkach historycznych, nasz rozwój w kierunku socjalizmu. Potwierdzają to doświadczenia minionego okresu od wyzwolenia, a nade wszystko potwierdza to polska klasa robotnicza, jej rosnący poziom ideowy i polityczny, wspaniały rozwój twórczy, wielka wola czynu i pracy w budowaniu fundamentów socjalizmu.

Lenin pisał w 1916 r.: „Wszystkie narody dojdą do socjalizmu. To jest nieuchronne, ale wszystkie narody dojdą nie zupełnie jednakowo, każdy wniesie swo-

istotę w tę lub inną formę demokracji, w tę lub inną odmianę dyktatury proletariatu, w to lub inne tempo socjalistycznego przekształcenia różnych stron życia społecznego”.

Polska klasa robotnicza znać swą drogę do socjalizmu twórczym zapałem. Czyn kongresowy polskich mas pracujących, ich wielki poryw pracy, którym potwierdzają swój stosunek do zjednoczenia partii robotniczych, swoje zrozumienie historycznego znaczenia tej jedności — to najwspanialszy wyraz naszych osiągnięć narodowych w znaczeniu wzrostu świadomości politycznej i podstawy ideologicznej polskich mas pracujących.

Zjednoczenie polityczne klasy robotniczej jeszcze wyżej podniesie świadomość, ofiarność ideową i entuzjazm ludu pracującego, przyspieszy tempo budownictwa, zabezpieczy jeszcze szybszy marsz do socjalizmu. Ale podstawowym warunkiem wzrostu świadomości politycznej jest wychowanie partii i mas ludowych w duchu zrozumienia szczególnej wagi łączności międzynarodowej mas pracujących w obecnym etapie historycznym — w etapie nowych ataków imperializmu na ruch robotniczy, na kraje demokracji ludowej, na państwo socjalizmu — ZSRR. Historia polskiego ruchu robotniczego, historia rewolucyjnego nurtu który przewodził temu ruchowi, wreszcie historia walk wolnościowych naszego narodu — to przede wszystkim wyraz głębokiego poczucia więzi międzynarodowej w walce o wolność i postęp.

Światowy front imperializmu mimo ciężkiej porażki swej hitlerowsko-faszyzowskiej awangardy — ufornował się dziś pod hegemonią imperialistów amerykańskich i nie tylko odrodził się, ale stał się jeszcze agresywniejszy i jeszcze chwiejniej wyciąga swe macki, aby podporządkować sobie wszystkie słabsze narody świata.

Nienawidzi imperializm i jego agentur „socjalistycznych” do ZSRR i krajów demokracji ludowej pogiębiona jest dziś faktem potężnego wzmacniania się sił ludowych, walczących o wolność i pokój w całym świecie. Wspaniałe zwycięstwa chińskiej armii ludowej będą wściekłość imperialistów. Związek Radziecki wszedł z wojny światowej, w której dźwigał główny ciężar walki, nie osłabiony, jak oczekiwali imperialiści lecz poważnie wzmożony, spod wpływów imperializmu wyłamują się coraz to nowe kraje i narody.

Procesem demaskowania się partii na Zachodzie, partii „socjalistycznych” z nazwy, towarzyszy wzrost walki rewolucyjnej mas pracujących która przyspiesza kryzys kapitalizmu.

Z jednolitego frontu antyimperialistycznego wyłamał się tylko nacjonalistyczny odchyleńcy jugosłowiański, którzy pchają swój kraj w zależność od imperializmu. Nacjonalistyczna grupa Tito stała się do obozu tych, którzy walczą z siłami ludowymi, z międzynarodowym ruchem robotniczym i ludowym, broniącym pokoju i wolności.

Doświadczenie uczy nas, że nacjonalizm jest zamaskowanym wrogiem dążeń wyzwoleniczych ludu i narzędziem rozbijania wartości klasy robotniczej. Nacjonalizm jest przeciwieństwem rzeczywistego i głębokiego patriotyzmu. Patriotyzm — to gorące, szczerze, pełne ofiarności uczucie społeczne, uczucie przywiązania do postępowych dzieł narodu, do jego kultury, do ziemi ojczystej, to duma z najlepszych jego tradycji, to poczucie odpowiedzialności za współdziałanie ojczystego kraju w postępowych dziełach ludzkości. Patriotyzm proletariacki, to walka rewolucyjna o sprawiedliwszy ustrój społeczny, to gorąca troska o rozwój i przyszłość narodu, o zaszczytne dlań miejsce wśród postępowych narodów świata. Patriotyzm proletariacki — to Czyn Kongresowy, to oddawanie wszystkich sił dla zwycięstwa socjalizmu we własnym kraju, aby przyspieszyć to zwycięstwo w świecie. Patriotyzm proletariacki — to najgłębszy rewolucyjny internacjonalizm.

Nie ma przeciwieństwa między patriotyzmem i internacjonalizmem. Naodwrot — patriotyzm jest tylko wówczas szczerzy i prawdziwy, kiedy jest internacjonalistyczny. Nie można kochać szczerze i gorąco

ojczyzny, gdy się nie walczy o wolność i postęp ogólnoludzki.

Nacjonalizm — to symbol ciasnoty, egoizmu i zdziwienia, to uczucie antyspołeczne, to — jak wykazały ostatnie lata — w ostatecznym rachunku rezygnacja z suwerenności, z prawo narodowe. Za parawanem nacjonalizmu ukrywali się zawsze ci, którzy zdradzali swój kraj. Nacjonalizm to sztandar Arciszewskich, Zarembów, Miłkojczyków, Andersów, Borów-Komorowskich itp. ludzi, którzy zawodowo szkalują Polskę przed światem za judaszowe dolary.

Projekt wytycznych deklaracji ideowej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, która przedstawiona jest Kongresowi, stwierdza, że państwo demokracji ludowej w krótkim okresie swego istnienia zdoła osiągnąć:

- 1) trwałe zabezpieczenie niepodległości i granic Rzeczypospolitej,
- 2) szybką odbudowę kraju po zniszczeniach wojennych i szybkie uprzemysłowienie kraju, wzrost społeczniego potencjału gospodarczego,
- 3) odzyskanie i zagospodarowanie Ziemi Zachodnich,
- 4) likwidację bezrobocia, stałą poprawę sytuacji materialnej robotnika, szerokie możliwości awansu społecznego, rosnący udział mas pracujących w rządzeniu państwem,
- 5) poważne złagodzenie głodu ziemi mas chłopskich i poprawę ich bytu,
- 6) rozwój szkolnictwa wszystkich szczebli, udostępnienie szerokim masom oświaty i kultury,
- 7) poprawę położenia kobiet pracujących,
- 8) szerokie możliwości pracy i kształcenia się dla młodzieży robotniczej i chłopskiej.

W oparciu o te osiągnięcia i przede wszystkim w oparciu o jedność mas pracujących, których wyrazem jest jedność polityczna klasy robotniczej — Zjednoczona Partia stawia przed sobą wielkie historyczne zadanie: rozbudowę fundamentów ustroju socjalistycznego w Polsce.

Jedność polityczna polskiej klasy robotniczej przyspieszy niewątpliwie proces demokratyzacji naszego aparatu państwowego zapoczątkowany przez Manifest Lipcowy. System władzy demokracji ludowej nie jest niezmienny, tendencja jego rozwoju jest dążenie do coraz większego wciągnięcia milionowych mas pracujących do współzrządzenia państwem, coraz większego powiązania aparatu państw demokracji ludowej z potrzebami tych mas.

Ogromne możliwości dalszej demokratyzacji Polski Ludowej są założone w procesie rozwojowym rad narodowych, w rozszerzaniu zakresu działania związków zawodowych jako szkoły rządzenia, w kontroli społecznej oraz w udziale czynnika społecznego w państwowych organach kontroli produkcji, wymiarze sprawiedliwości itp.

Jedność polskiej klasy robotniczej wywrze doniosły wpływ na dalszy rozwój kraju, podniesie wpływ, autorytet i znaczenie Partii nie tylko w klasie robotniczej, ale i w narodzie.

Dla wykonania swego zadania Partia musi usunąć i pokonać szereg trudności, które pozostawił po sobie ustrój kapitalistyczny, a mianowicie:

- 1) istnienie klas wyzyskujących i ich wroga działalność, skierowane przeciwko gospodarce narodowej, masom pracującym i państwu ludowemu,
- 2) zacofanie gospodarce kraju oraz zniszczenia pozostawione przez wojnę i hitlerowską okupację,
- 3) wynikająca z tego zacofania niska wydajność pracy i jako jej rezultat wciąż jeszcze niezadawalający poziom życiowy mas ludowych,
- 4) zacofanie kulturalne znacznej części mas ludowych, pozostawione nam w dzieciństwie przez rządy kapitalistów i obywateli,
- 5) istnienie w naszym aparacie państwowym elementów biurokratyzmu,
- 6) wciąż jeszcze zły stan zdrowotny ludności kraju.

Zjednoczona klasa robotnicza pod wodzą swej partii, kierując się doświadczeniem i nauką marksizmu-leninizmu, trudności te niewątpliwie pokona.

Mówca wskazuje następnie podstawowe zadanie demokracji ludowej, które okre-

śla jako budowę fundamentów społeczeństwa socjalistycznego. Zadanie to polega na stworzeniu takich warunków dobrobytu i kultury mas ludowych, na jakie pozwalała współczesna wiedza i naturalne możliwości naszego kraju. Socjalizm, to nie tylko sprawiedliwy podział wytwarzanych społecznie produktów pracy, ale to przede wszystkim najwyższy poziom sił wytwórczych, jaki pozwala rozwinąć i osiągnąć nowoczesną wiedzę techniczną.

Doświadczenia ZSRR to przykład, jak ustrój socjalistyczny przyspiesza i ułatwia wzrost dobrobytu, wiedzy i kultury społeczeństwa.

Mówca przytacza wytyczne deklaracji ideowej zjednoczonej partii, która stwierdza, że w warunkach demokracji ludowej trwa i zaostrza się na wsi walka między kapitalistami wiejskimi, a chłopami małą i średnio-zamożnymi. Walkę tę toczy kapitalista wiejski przez stosowanie lichwiarskich procentów, lichwiarskiego odrobku za wypożyczenie inwentarza, przechwytywanie kredytów i towarów przemysłowych, przeznaczonych dla chłopów pracujących, opanowywanie dołowych ogniw spółdzielczości chłopskiej i administracji.

Demokracja ludowa musi złamać ten wyzysk, mobilizując chłopów biednych i średnio-rolnych do walki przeciwko wyzyskiwaczom, którą musi poprzeć klasa robotnicza i państwo ludowe przez:

postawienie do ich dyspozycji poprzez ośrodki maszynowe nowoczesnego sprzętu rolniczego i zapewnienie im pierwszeństwa i uprzywilejowania w korzystaniu z tego sprzętu.

rozbudowę spółdzielczości chłopskiej i uwolnienie jej od wpływów bogaczy wiejskich,

dostarczenie im kredytów poprzez ZSCH i spółdzielczość kredytową,

oczyszczenie administracji państwowej i samorządowej na terenie wsi od bogaczy wiejskich i ich zauszników i przetrucenie głównego ciężaru podatkowego na bogaczy wiejskich.

Trwale jednak zapewnienie dobrobytu chłopów pracujących i wydatne podniesienie produkcji rolnej możliwe jest tylko przez zespoloną gospodarkę na wsi, prowadzoną w formie spółdzielczości produkcyjnej. Świadczy o tym najlepiej przykład Związku Radzieckiego. Konkretne formy tej spółdzielczości dostosowane do naszych warunków wytworzą i określa sami chłop polscy, w oparciu o państwo ludowe i sojusz z klasą robotniczą, przekonując się w praktyce o wyższości zespolonego gospodarowania w rolnictwie.

Nie ma takiego rolnika któryby uważał, że lepiej jest otrzymać niższe plony, niż korzystać z maszyn i z wyższych metod uprawy. Zadaniem państwa i klasy robotniczej jest dopomóc chłopom w przejściu do wyższych i wydajniejszych metod gospodarowania, gdy o pomoc tę chłopci są zwrócić. Oni sami będą o tym decydować, a wszelkie pogłoski o środkach nacisku czy przymusie są zwykłym oszustwem ze strony wrogów ludu pracującego, którzy chcieliby widzieć chłopów w nędzy i zafakaniu, aby go łatwiej wyzyskać i oszukać.

Zwiększając wysiłki w kierunku naszego rozwoju gospodarczego Państwo i Partia musi najwyższą troską i opieką otoczyć człowieka pracy, jako właściciela gospodarza w państwie ludowym. Trzeba więc, aby warunki bytu robotników systematycznie polepszały się, aby wraz ze wzrostem wydajności pracy wzrastały płace i ogólne warunki życia. Szybkiemu wzrostowi przemysłu musi również towarzyszyć szybki wzrost poziomu kulturalnego i wiedzy zawodowej robotników.

A zatem partia proletariatu na czoło swych zadań musi postawić wychowanie ludzi, wychowanie i kształcenie kadry, która decyduje o zwycięstwie socjalizmu.

Wychowanie ludzi, to sprawa apowszechnienia wiedzy i kultury, mobilizacja wszystkich sił dla przyspieszenia rozwoju umysłowego, politycznego i kulturalnego mas pracujących. Upowszechnienie wiedzy i kultury, to najważniejsze najbardziej zaszczytne zadanie partii.

Zjednoczymy się, jako awangarda walki klasowej polskiego proletariatu, jako przodująca siła narodu polskiego w jego marszu do socjalizmu, jako pol-

Dokończenie na str. 12-ej



## PODSTAWY IDEOLOGICZNE ZJEDNOCZONEJ PARTII

Dokończenie ze str. 11-ej

skłócił oddział międzynarodowego frontu wolności i postępu, socjalizmu i demokracji. Jednoczymy się, aby poprowadzić Polskę naprzód, do pełnej sprawiedliwości społecznej, do zniesienia wszelkiego wyzysku człowieka przez człowieka, do socjalizmu.

Kongres nasz jest podsumowaniem doświadczeń polskiej klasy robotniczej i jej bohaterskich walk na przestrzeni 70 lat!

Kongres nasz jest świadectwem zwycięstwa ideologii rewolucyjnej w walce z przenikaniem obcych wpływów ideologicznych do polskiej klasy robotniczej, świadectwem zwycięstwa marksizmu-leninizmu!

Kongres nasz jest symbolem niewyczerpanych sił twórczych bohaterskiej polskiej klasy robotniczej!

Kongres nasz jest widocznym znakiem braterstwa robotników, chłopów pracujących i inteligencji w walce o sprawiedliwość społeczną!

Kongres nasz jest ręką i gwarancją bezpieczeństwa Polski, jest gwarancją dalszego rozwoju Polski, jej siły i wielkości!

Na tym polega historyczne znaczenie i Kongresu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej!

Budujemy Polskę, która będzie troskliwą matką dla wszystkich ludzi rzetelnej pracy!

Budujemy Polskę, która nie będzie znała nędzy, ani krzywdy ludzkiej!

Budujemy Polskę światłą, szlachetnych ludzi!

Zewrzyjmy szeregi!

Niechże wysiłek twórczej pracy!

Niech żyje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza!

Niech żyje Polska!

# Obóz pokoju zwycięża w opinii narodów

### Polityka agresji zdemaskowała się ostatecznie

Jednym z zasadniczych punktów radzieckiej polityki zagranicznej jest WALKA PRZECIWKO NOWYM SIŁOM AGRESJI przeciwko propagandzie podżegaczy wojennych. Prowadząc konsekwentnie tę pokojową politykę delegacja radziecka w dniu 25 września przedstawiła na forum Zgromadzenia Ogólnego wnioski o redukcję sił zbrojnych i zbrojeń pięciu wielkich mocarstw (ZSRR, Stanów Zjednoczonych, Anglii, Francji i Chin) w ciągu jednego roku o jedną trzecią, o zakaz broni atomowej i organizację w ramach Rady Bezpieczeństwa organu międzynarodowego, kontrolującego wypełnienie tych zarządzeń.

Wnioski radzieckie były skutecznym środkiem do walki o pokój. Były one zgodne z interesami setek milionów prostych ludzi na całym świecie. Stanowiły one praktyczne rozwinięcie propozycji, przyjętych przez ONZ jeszcze w roku 1946 i przewidujących ogólną redukcję zbrojeń i zakaz broni atomowej.

Dyskusja na forum Zgromadzenia Ogólnego w sprawie wniosków delegacji radzieckiej toczyła się prawie 2 miesiące. Okazała się ona nie w smak przedstawicielom dyplomacji atomowej, zajętym montowaniem rozmaitych bloków wojennych. Jak wiadomo

polityka obecnych sfer rządzących w Stanach Zjednoczonych i Anglii jest polityką agresji, jest więc rzeczą zupełnie naturalną, że delegacje anglosaskie w ONZ stanęły na czele obozu przeciwników redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej.

Prostolinijność, konsekwentna i żelazna logika propozycji radzieckich miała ten skutek, że zwolennicy rozpętania nowej wojny znaleźli się w niezręcznej sytuacji. Zbyt żywo jeszcze tkwią w pamięci okropności ostatniej wojny, aby można było jawnie zachwalać bombę atomową lub też dywidenty, zarobione na cierpieniach ludzkości. Dla

tego też w celu zamaskowania swego negatywnego ustosunkowania się do istoty propozycji radzieckich, przedstawiciele anglosaski zamiast argumentów w dyskusji przytaczają stek niedorzeczności, zamiast dowodów, obficie stosują oszczerstwa.

Przewodniczący delegacji radzieckiej Wyszynski oraz przedstawiciele krajów demokracji ludowej zdemaskowali tę taktykę bloku anglosaskiego i manewry jego chorążych na posiedzeniach Zgromadzenia Ogólnego. I chociaż w drodze zastosowania postulatów „maszyn do głosowania” w dniu 19 listopada delegacjom anglosaskim udało się przeforsować swoje stanowisko, niemniej jednak agresywność ich polityki została definitywnie zdemaskowana.

Jest rzeczą zupełnie naturalną, że stawiając na politykę agresywną znajdującą się u steru władzy generalicja amerykańska w mundurach czy ubraniach cywilnych nie jest zainteresowana ani w redukcji zbrojeń, ani we współpracy z ZSRR.

Tym też tłumaczy się rozpoczęcie budżetu wojenny, który w roku 1948 w Stanach Zjednoczonych osiągnął poziom wojenny i przekracza jedenastokrotnie poziom przedwojenny roku 1940. Istota działalności zbrojnego sztabu anglosaskiego w Waszyngtonie, istota montowania rozmaitych bloków wojennych leży bynajmniej nie w chęci wzmocnienia „siły ochronnej”, lecz w dążeniu do ekspansji imperialistycznej.

Wszystkie te zakusy imperialistów amerykańskich są diametralnie sprzeczne z interesami narodów, w tej liczbie i narodu amerykańskiego. Dlatego rezultatem polityki podżegaczy wojennych może być jedynie hańbny krach. Zbyt wielkie są siły pokoju, siły obozu antyimperialistycznego z potężnym Związkiem Radzieckim na czele, aby można było bezkarnie prowadzić propagandę wojenną.

## Nasi delegaci na Kongres

### Tow. Jabłoński Jan



Urodzony w Piotrkowie Trybun. w 1919 roku w rodzinie robotniczej, mając 15-cie lat zaczął pracować jako robotnik w hucie „Hortensja” w Piotrkowie. Już wtedy skłaniał się ku poglądom radykalnym. W 1936 roku jest jednym z przywódców młodzieżowych na tej hucie i jednym z inicjatorów strajku młodzieżowego o uznanie Związku Klasowego. W tym

że roku wstąpił do KZM-u. Wkrótce zostaje sekretarzem miejscowej komórki, następnie sekretarzem Komitetu Dzielnicowego „Huty”. W sierpniu 1938 r. zostaje członkiem Okrę-

gowego Komitetu KPP Częstochowa—Piotrków. Wkrótce potem zostaje aresztowany i skazany na 3 lata więzienia. Karę odsiadyuje w Drohobyczu, skąd uwalnia go Armia Radziecka.

W czasie okupacji pracuje początkowo na terenach ZSRR w kolchozie. Po zajęciu tych terenów przez Niemców, zostaje wywieziony przez nich do obozu karnego w głąb Niemiec, gdzie pracował jako robotnik transportowy. W kwietniu 1945 r. wyjechał go po raz drugi Armia Radziecka. W maju 1945 r. wraca do Polski i pracuje początkowo jako II-gi sekretarz Komitetu Powiatowego w Piotrkowie, później jako I-szy sekretarz Komitetu Miejskiego.

W listopadzie 1945 r. uchwałą egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego skierowany został do pracy na odcinku młodzieżowym. Pełnił tu kolejno funkcje przewodniczącego Zarządu Wojewódzkiego ZWM i Zarządu Miejskiego ZWM. Z ramienia ZWM był posłem do KRN-u i Sejmu. Po zjednoczeniu się polskich organizacji młodzieżowych pełnił do dnia dzisiejszego funkcje przewodniczącego Miejskiego Zarządu ZMP w Łodzi.

# Nowe zasady akcji wczasów

W nadchodzącym roku akcja wczasów pracowniczych opracowana została na nowych zasadach, które dążą do całkowitego usunięcia dotychczasowych braków i niedociągnięć. Plenarna konferencja KOCZZ ustaliła szczegółową instrukcję, na podstawie której wydział wczasowy przy Łódzkiej Okręgowej Komisji Związków Zawodowych przystąpił już do organizowania turnusów wczasów pracowniczych.

Normalna, 14-dniowa skierowania na wczasy wydawane będą począwszy od 1 stycznia 1949 roku wyłącznie przez Zarządy Główne Związków Zawodowych i ich odpowiedniki — to znaczy oddziały, pododdziały, Powiatowe Rady Związków Zawodowych i Rady Zakładowe. Zgłaszający się do Powiatowych Rad Związków Zaw. — chętni na wyjazd na wczasy kierowani są do swoich branżowych związków względnie do Rad Zakładowych.

Zmieniony został również system opłat za wczasy. Wczasowiczów słusznie podzielono na 3 grupy — zależnie od uposażenia. Pracownicy zarabiający do 10 tys. zł miesięcznie będą płacić 80 zł dziennie, przy zarobkach do 18 tys. zł miesięcznie — 140 zł dziennie, przy zarobkach powyżej 18 tys. zł miesięcznie — 200 zł dziennie.

Poza normalnymi wczasami wypoczynkowymi na okres 2 tygodni, wprowadzono pożyteczną inowację. Na podstawie umowy z Ubezpieczalnią Społeczną będą wydawane skierowania na urlop leczniczy 2-tygodniowy we wszystkich uzdrowiskach polskich. Ten rodzaj wczasów będzie organizowany wyłącznie przez Okręgową Komisję Związków Zawodowych w Łodzi i Powiatowe Rady Związków Zawodowych w Kutnie, Piotrkowie, Pabianicach i Tomaszowie. Każdy ubiegający się o takie wczasy winien zgłosić się przede wszystkim do lekarza rejonowego, który skieruje pacjenta do Komisji Lekarskiej. Jednocześnie należy zaopatrzyć się w zaświadczenie urlopowe z miejsca pracy. Ubezpieczalnia Społeczna wydaje wówczas zastępcze skierowanie do miejscowości uzdrowiskowej, w którym należy zgłosić się do OKZZ w Łodzi, względnie do Pow. Rady Zw. Zaw. Za wczasy połączone z leczeniem urlopowiczy płacić tylko za okres dwóch tygodni, za trzeci tydzień koszty pokrywa Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Tutaj również podzielono wczasowiczów na grupy — a więc, zarabiający do 10 tys. zł miesięcznie płać 1.120 zł za pobyt w uzdrowisku, do 18 tys. zł miesięcznie — 1.900 zł, powyżej 18 tys. zł — 2.800 zł. Po pobraniu opłaty za pobyt

w uzdrowisku Pow. Rada Zw. Zaw. wystawia skierowanie wraz z bezpłatnym biletem kolejowym. Sprawy te załatwiane są zarówno przez OKZZ, jak i Pow. Rady w dniu zgłoszenia pacjenta. W ten sposób uniknięto długiego czekania w kolejkach na załatwienie niezbędnych formalności, przy czym zgłaszający się na wczasy lecznicze będzie miał pewność, że wyjedzie do miejscowości, której wymaga jego stan zdrowia.

OKZZ w Łodzi ustaliła już plan akcji wczasów leczniczych na 4 turnusy do miesiąca kwietnia włącznie. Wśród miejscowości objętych tą akcją znajduje się Krynica, Duszniki, Kudowa, Polanica, Świeradów, Łądek-Zdrój, Szczawnica, Cieplice, Jastrzębia Góra. We wszystkich tych miejscowościach domy wypoczynkowe są komfortowo urządzone i wszędzie wczasowicze będą mogli korzystać z niezbędnej kuracji. Pierwszy turnus rozpoczyna się w dniach 4—10 stycznia w zależności od miejscowości wypoczynkowej — na

przykład do Jastrzębiej Góry, gdzie leczy się reumatyzm, można wyjechać już 4-go stycznia, a do Krynicy, gdzie leczy się choroby serca, nerek, kobiece i anemię — 6-go stycznia.

Na pierwszy turnus wczasów leczniczych OKZZ w Łodzi przeznaczyła 170 miejsc, poza tym Pow. Rady Zw. Zaw. mają do dyspozycji — 35 miejsc. W miarę potrzeb ilość ta może być powiększona.

Wczesne planowanie akcji wczasów na rok przyszyły i szczegółowe opracowanie turnusów na sezon zimowy z pewnością znajdzie zrozumienie wśród szerokiego rzesz pracowniczych, które zdają sobie sprawę z dobrodziejstw wczasów zimowych. Latem we wszystkich miejscowościach uzdrowiskowych panuje przepełnienie, które w znacznej mierze utrudnia przeprowadzenie kuracji — tak więc, kto będzie chciał naprawdę odpocząć i naprawdę wrócić do zdrowia, z pewnością skorzysta z wczasów zimowych. (m. z.)

# Budowniczo wie Polski Socjalistycznej

### Tow. Bartczak daje przykład wydatnej pracy



Jest obecnie kierownikiem tkalni PZPW im. Waryńskiego — jest dobrym kierownikiem, choć od niedawna sprawuje tę funkcję. Przed tym był majstrem tylko. Mianowanie go kierownikiem tak ważnego oddziału było wyrazem uznania ze strony kierownictwa oddziału i organizacji partyjnej dla jego pracy.

Tow. Bartczak rozpoczął pracę w „Jedynce” po powrocie z Niemiec. Po wyzwoleniu musiał się przemocą wyrwać spod „opiekę” agentów londyńskiego rządu. Opieka ich była tak troskliwa, że posadzili go nawet do więzienia, by nie mógł wrócić do Polski. Postawił jednak na swoim. Wyjechał z Niemiec nie sam. Zabrał ze sobą do kraju grupę towarzyszy.

Pierwszy okres pracy w fabryce nie należał do łatwych. Trzeba było zaczynać niemal od początku, by doczekać się dnia, w którym tkalnia ruszyła w całość. Zdając sobie sprawę z potrzeb zrujnowanego państwa organizuje pierwsze „dwójki” na tkalni. Na razie ruszyły 24 pary, ale już wkrótce dzięki niezłomowanemu staraniom tow. Bartczaka, cała tkalnia przeszła na obsługę dwóch krosien. Opieka, jaką otoczył tow. Bartczak pierwszymi wielowarstatowców, przekonała najbardziej nieufnych.

W sierpniu 1948 r. otrzymał nominację na kierownika tkalni i oddziałów przygotowawczych.

— Wygodę mamy z naszym kierownikiem — mówią robotnicy. — Ciągłe jest na sali i nigdy nie przejdzie obojętnie obok stojącej maszyny. Nie każe czekać, aż nadejdzie majster, tylko sam zakasuje rekawy i bierze się do roboty. To bynajmniej nie obniża jego autorytetu w naszych oczach — wprost przeciwnie

Tow. Śmigiełski Władysław jest majstrem na wykończalni w PZPB nr 1. Ceni sobie też spoczywającą na jego barkach pracę. Nie dawne to jeszcze czasy, gdy na tymże oddziale był praktykantem i robotnikiem. Oceniając jego pracę i zdolności partia wysunęła go na kierownicze stanowisko.

Nie tylko jednak w pracy zawodowej tow. Śmigiełski należy do przodujących jednostek. Jest czynnym i wyróżniającym się działaczem partyjnym w pracach Komitetu Współzawodnictwa. Pracę swą tow. Śmigiełski rozpoczął w Partii w roku 1945. Już przed wojną, jako młody zupełnie chłop, związany był ideowo z ruchem robotniczym.

Uświadomienie klasowe było tym bodźcem i siłą, która kierowała tow. Śmigiełskim do prowadzenia akcji sabotażowej podczas wojny w fabryce Poznańskiego. Zaaresztowany przesiedział przeszło 13 miesięcy na Radogoszczu, a później w Sławkowie.

Co wyróżnia tow. Śmigiełskiego z grona jego towarzyszy partyjnych i towarzyszy pracy? Oto ten 29-letni, schorowany młody człowiek, ojciec chodzącego już do szkoły syna, chce wyteżona nauką i pracą uzyskać dalszy

## Odbudowa Szczecina

W Szczecinie przeprowadza się planowe usuwanie gruzów i ruin domów. Miesięcznie burzy się przeciętnie kilkanaście tysięcy metrów sześciennych murów grozących zawaleniem. Przy akcji tej uzyskuje się wielkie ilości cegieł, które idą nawet na odbudowę Warszawy oraz nieco złomu żelaznego. Prace przy burzeniu wykonywane są przez fachowe kolumny robotnicze.

Miasto Szczecin zostało w czasie wojny zniszczone w 40 procentach. Niektóre dzielnice, a szczególnie stare miasto i rejon portowy leżą w gruzach w 100 proc. Głównie na tych terenach przeprowadza się wyburzanie. Dzięki akcji tej znacznie zwiększa się bezpieczeństwo ruchu po mieście. Łączy się to również z porządkowaniem placów i ulic, urządzaniem trawników i parków i t.p. Już w chwili obecnej Szczecin posiada liczne działki uporządkowane, na nowo obsadzone drzewami i zielenią.

### WYSTAWA KSIĄŻKI PRZYRODNICZEJ

Muzeum Przyrodnicze — Park Sienkiewicza — otwiera w dniu 16 grudnia 1948 r. Wystawę Książki Przyrodniczej. Godziny otwarcia muzeum od 10 — 17 codziennie prócz poniedziałków.

nie — jeszcze bardziej szanujemy naszego wiecznie uwalanego smarami kierownika.

Taki stosunek do swych obowiązków znajduje najlepsze odbicie w wynikach tkalni. Wykonuje ona 118—123 procent planu, przy czym 97 procent produkcji to „prima”.

Wprowadzając takich peperowców do Zjednoczonej Partii jesteśmy pewni, że przyczynią się oni do wzrostu jej siły i znaczenia. S. K.

## Tow. Władysław Śmigiełski

awans społeczny. I mimo, iż zawalony jest robotą partyjną i społeczną, znajduje czas na dalsze kształcenie się i to kształcenie metodyczne. Po ukończeniu szkoły średniej pragnie prowadzić dalsze studia w dziedzinie technicznej. Wie, że obecnie na tej drodze nie stoją przed nim żadne przeszkody. Nauka staje się własnością świata pracy i ażeby zdobyć wiedzę — wystarczy chcieć i mieć szlachetną ambicję.

Rozmawiając z nami tow. Śmigiełski mówi z uśmiechem: — „Jestem majstrem na oddziale, w którym długie lata, jako prosty robotnik stał przy warsztacie mojego ojca i w którym ja zaczynałem też od robotnika. Kto wie, może mi się uda kierować nim, gdy będę w pełni wykwalifikowanym fachowcem”.

Takie są dążenia tow. Śmigiełskiego. Ale to właśnie jest znamienne cecha naszego czasu: zadośćuczynienie godnym uznaniem ambicjom robotnika — tow. Śmigiełskiego będzie jednocześnie korzystnie dla gospodarki fabryki, gdzie pracuje, jak również i korzystnie dla całokształtu wysiłków gospodarzy kraju.

### WYSTAWA SZTUKI MIĘDZYNARODOWEJ XIX w.

Muzeum Sztuki przy ul. D-ra Włocławskiego nr 36, otwiera w dniu 15 grudnia 1948 r. Wystawę Sztuki Międzynarodowej p. t. „Sztuka Łączy Narody”.

Muzeum otwarte codziennie prócz poniedziałków i piątków od 10—17.



# HISTORYCZNY DZIEŃ ZJEDNOCZENIA

## Polska Zjednoczona Partia Robotnicza staje na czele mas pracujących miast i wsi

(Dokończenie ze str. 2-ej)

Wiktorja (przewodnicząca Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu), Wasilewska Czesława (wójt gminy Dobra, powiatu szczecińskiego), Szypułowa Maria (nauczycielka wiejska z powiatu Lipno), Piwońska Irena (wiceprzewodnicząca Zarządu Głównego Związku Włóknarzy), Bugdoł Bernard (przodownik pracy i działacz związkowy z Katowic), Kurzyca Wincenty (robotnik z Katowic), Grzegorzyc Zofia (robotnica, przodownica pracy ze Szczecina), Felus Stanisław (sekretarz Komitetu Powiatowego z Chrzanowa), Biedron Józef (robotnik z Krakowa), Aprias Franciszek (przodownik z kopalni „Brzeszcze”), Młodnicki Aleksander (młynarz z Gdyni), Graczyński Alfred (tokarz z Rzeszowa), Janicki Szczepan (ślusarz z Wrocławia), Kotodziejczyk Bronisława (działaczka chłopska z powiatu radomszczańskiego), Szwarz Albin (przodownik pracy z fabryki traktorów „Ursus”).

W wyniku głosowania skład Prezydium został przyjęty jednomyślnie.

W imieniu narady kierownictwa delegacji wojewódzkich na Kongres tow. Matwin zgłasza kandydatów na członków sekretariatu Prezydium w osobach: tow. Alstera Antoniego, Machno Józefa, Blinowskiego Franciszka, Tokarskiego Juliana, Rybickiego Mariana, Kuligowskiego Antoniego i Starewicz Artura.

Wszyscy wyżej wymienieni jednomyślnie wybrani zostali jako członkowie sekretariatu Prezydium Kongresu.

Tow. Dworakowski Władysław z Łodzi zgłasza skład komisji mandatowej w osobach tow. Nowaka Z., Baranowskiego Fel., Lecha Jana, Kowalskiej J., Elcze

### Warszawa w dniu Kongresu

WARSZAWA (PAP.). — W dniu 15 grudnia 1948 r. — dniu otwarcia Kongresu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — ulice Warszawy wyglądają jak barwne szpalery, utworzone przez spływające od najwyższych pięter aż do chodników szkarłatne flagi, sztandary i chorągwie, oplecione girlandami zieleni. Przyciągają wzrok białe litery wielkich napisów. Na latarniach i słupach bukiety chorągwi.

Niewyczerpana inwencja ludności Warszawy sprawiła, że każdy fragment ulicy jest inny, że dekoracje zmieniają się co chwila, dając nowe oryginalne efekty.

Jest pogodny, jasny dzień — wietrzny i mroźny. Dzień roboczy, więc rano, jak zwykle, ludność śpieszy do pracy. W historycznym dniu zjednoczenia robotnicy i pracownicy fabryk, zakładów, biur, sklepów itd. stają przy warsztatach pracy już przed godziną urzędową. Gorliwością i zapalem do pracy, lud Warszawy dokumentuje swój serdeczny stosunek i entuzjazm dla dokonującego się zjednoczenia partii robotniczych.

Kongres Zjednoczenia Partii Robotniczych jest na ustach wszystkich.

Na placu przed Politechniką gromadzą się od rana grupy warszawiaków, zdążających do pracy.

Na chwilę przed otwarciem Kongresu przed gmachem są już tysiączne tłumy.

Przybywają ostatni delegaci i goście. Przed wejściem do gmachu widać operatorów filmowych, fotografów i licznych dziennikarzy.

Warszawa uroczysta, strojna, świąteczna i pełna skupionej nowości — czeka na otwarcie Kongresu.

Przebiegły dźwięk syren fabrycznych oznajmia o zbliżeniu się historycznej chwili. Stają zakłady pracy. Wszyscy pracownicy zbierają się wspólnie, by wysłuchać z sali obrad uroczystego otwarcia Kongresu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

### Plan roczny wykonany

W dniu 11 grudnia wykonały roczny plan produkcyjny w towarach gotowych Państwo we Zakłady Przemysłu Jedwabniczo - Galanterijnego Nr 10 w Leśnej (Ziemię Odzyskaną).

Kierownictwo firmy, Rada Zakładowa jak również wszyscy pracownicy Dzielni pod Zarządem Państwowym (dawniej firma Edmund Scharnik), Łódź, ul. Nawrot 36, postanowili dolożyć wszelkich starań, ażeby na dzień Kongresu Zjednoczenia Partii Robotniczych został wykonany plan rocznej produkcji.

Plan został wykonany w dniu 11 grudnia 1948 roku o godzinie 11-tej w ilości 44.162 sztuki w różnym asortymencie.

Państw. Fabr. Sztucznego Jedwabiu w Tomaszowie - Maz., przewidziany na 15 grudnia br. plan roczny w ilości 3.000.929,11 kg jedwabiu, wykonała w dniu 13 b. m. o godz. 15,30, a tym samym został już wykonany całkowicie plan roczny.

wskiego, Izydorczyka, Pasenkiewicza, Wojciechowskiego, Wojasa. Zgłoszeni zostają jednogłośnie wybrani w skład komisji mandatowej Kongresu.

### Prezydium zajmuje miejsca

Tow. Bierut zdaje przewodnictwo obrad w ręce tow. Cyrankiewicza, który stwierdza, że porządek dzienny obrad został wręczony wszystkim delegatom i jest wszystkim znany. Tow. Cyrankiewicz poddaje porządek obrad pod głosowanie. Zgromadzeni zatwierdzają go jednomyślnie.

Rozpoczęły się następnie powitania Kongresu.

### Marszałek Zymierski w imieniu Wojska Polskiego wita Kongres

Pierwszy wita Kongres w imieniu Wojska Polskiego Marszałek Michał Zymierski.

Wojsko Polskie jest zbrojnym ramięm ludu polskiego, a przede wszystkim

klasy robotniczej — mówi marszałek Zymierski — Wojsko Polskie uczy się na najlepszych tradycjach ludu polskiego, na tradycjach walki „za naszą i waszą wolność”.

Odrodzone Wojsko Polskie krzepło w braterstwie broni z niezwykłą Armią Czerwoną. Wyzwolenie i źródło naszej siły obronnej zawdzięczamy niezłomnemu braterstwu z Armią Czerwoną — stwierdza wśród oklasków mówca. Tę drogą odrodzonego Wojska wykreślała klasa robotnicza i jej awangarda polityczna, rewolucyjna partia polskiej klasy robotniczej, która dała wojsku swych najlepszych synów i dopomogła stworzyć kadry oficerów z ludu pochodzącej i z ludem związaną. Wzmocnienie węzłów przyjaźni ze Związkiem Radzieckim wzmacnia front walki o pokój. Odrodzone Wojsko stoi na straży niepodległości i suwerenności Ojczyzny, wobec wszelkich zakusów imperializmu.

Mówca kończy słowami: „Myśli i serca żołnierskie biją zgodnym rytmem z wami, żołnierze polski pragnie, by Zjednoczona Partia jeszcze bardziej zacieśniła i utwa-

liła więzy łączące klasę robotniczą z Wojskiem Polskim. Niech żyje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza!”

### Dalsze powitania

Min. Wincenty Baranowski wita z kolei Kongres w imieniu Stronnictwa Ludowego. Stwierdza on w swym przemówieniu, że zwołanie Kongresu stanowi triumf również dla polskiego chłopstwa małego i średniego. W zakończeniu oświadcza on, że SL będzie stało w jednym szeregu z PZPR aż do ostatecznego zwycięstwa — do socjalizmu.

W imieniu Stronnictwa Demokratycznego wita Kongres wicemarszałek Sejmu ob. Barcikowski, stwierdzając, że radykalna inteligencja polska, zrzeszona w szeregach SD, łączy się z klasą robotniczą w walce z siłami światowego imperializmu. Kongres Zjednoczeniowy jest świętem wszystkich Polaków — mówi ob. Barcikowski.

W imieniu odrodzonego PSL wita Kongres ob. Niecko, zaś w imieniu Stronnictwa Pracy, minister zdrowia ob. dr. Michajda.

### Owocne wyniki przedkongresowego współzawodnictwa

## Robotnicy Państwowego Przedsiębiorstwa Budowlanego Zjednoczenia Łódzkiego

### wykonali swe zobowiązania

Hasło współzawodnictwa przedkongresowego, rzucone przez górników z Zabrze, miało decydujące znaczenie dla robotników Państwowego Przedsiębiorstwa Budowlanego Zjednoczenia Łódzkiego. Bowiem obok podjęcia zobowiązania przedkongresowego, stało się ono hasłem do rozpoczęcia pierwszego etapu współzawodnictwa pracy na terenie Zjednoczenia. Dzięki robotnikom, którzy przyjęli wezwanie współzawodnictwa, Zjednoczenie plan wykonało do końca października, a do dnia 31 grudnia przekroczy go o 25 procent. W akcji oszczędnościowej przekroczone plan już o 70 procent.

Obok przekroczenia planu robotnicy przeddzień Kongresu wykonali wszystkie

podjęte zobowiązania. W ciągu trzech tygodni wybudowali robotnicy oddziału II-a halę — stolarnię przy ul. Rokicińskiej. W Zgierzu robotnicy tartaku Zjednoczenia wybudowali jeszcze jedną halę drewnianą, umieszczając w niej gater z piłą tartaczną. Przy budowie gatra pracowali ojciec i syn Kowalscy. Ojciec został przodownikiem. Jednocześnie robotnicy tartaku odnowili i uruchomili świetlicę. Przy ul. Wólcańskiej w Łodzi przedsiębiorstwo budowlane wznosi olbrzymią halę — garaż samochodowy dla PKS-u.

Jako czyn przedkongresowy robotnicy wzniesli 13 tak zwanych ferm 40-to metrowej długości, na których oprze się dach. Jest to pierwsza tego rodzaju konstrukcja

drewniana w Polsce. Wreszcie robotnicy wybudowali gmach Centrali Tekstylnej — Dom Włókienniczy, przystąpili do budowy osiedla robotniczego przy ul. Zgierskiej, mającego pomieścić 1200 przodowników pracy, oraz przy ul. Nowozarzewskiej wybudowano kwatery, stołówkę i świetlicę dla 120 robotników Zjednoczenia.

Dzień 14 bm. był bardzo ważnym w życiu robotników i całej załogi PPB Zj. Łódzkiego. W nowo wybudowanej hali-stolarni przy ul. Rokicińskiej zebrał się robotnicy, przedstawiciele wszystkich oddziałów Zjednoczenia. Był to dla nich uroczysty dzień, gdyż wiązał się ze świętem Zjednoczenia partii robotniczych, oraz z czynem kongresowym.

W uroczystości wzięli udział także przedstawiciele Centrali z Warszawy, przedstawiciele dyrekcji, Związku Zawodowego i partii. W dniu tym pierwsi przodownicy pracy otrzymali premie pieniężne, a ci, którzy zasłużyli się swą pracą przy wykonywaniu czynu kongresowego, otrzymali dyplomy. Do zebranych robotników przemówili przodownicy pracy Jabłoński i Klim.

W uroczystym nastroju wręczono następnie towarzyskom Klimowi Wacławowi, Jabłońskiemu St. i Smolnemu — zaświadczenia, awansujące ich z podmajorstwach na majstrów budowlanych. Dyplomy za przodownictwo pracy otrzymali: Jabłoński Stanisław, Kowalczyk Wincenty, Chrzanowski Stanisław, Klim Wacław, Durasiak Paweł, Gołębiowski Wacław, Dubel Stanisław, Wawrzyniak Józef, Sima Józef, Gryz Jan, Ludwiczak Piotr, Fiwiek Marian, Król Władysław, Fabiszewski Henryk, Przeradzki Kazimierz, Smakowski Władysław, Piekarek Zygmunt, Stasiak Michał, Kowalski Władysław.

Premie pieniężne otrzymali przodownicy: Smakowski Władysław, Piekarek Zygmunt, Stasiak Michał, Kowalski Władysław, Gawel Józef, Grabski Tadeusz, Wasiak Konstanty, Kaźmierczak Fr., Rajzler Bolesław, Szary Adam, Galicki Adam, Fagasiński Zygmunt, Siwucha Józef, Sander Józef, inż. Weber, inż. Zieliński.

Wyróżnieni i nagrodzeni premiami pieniężnymi zostali: Gomulak Stanisław, Matczak Stanisław, Sliwiński Wacław, Karwacki Kazimierz, Gzik Kazimierz, Młynarczyk Michał, Gorzkiewicz Marian, Kandeła Franciszek, Sikora Wacław, Ideczak Stanisław.

(Tas.)

## Historyczne dni Polski

### Prasa Francuska o Kongresie Zjednoczeniowym

Jak donoszą z Paryża, w związku z Kongresem Zjednoczeniowym polskich partii robotniczych „Liberation” pisze: „Ważne to wydarzenie nastąpi w chwili, kiedy w Polsce wreszcie praca nad odbudową, produkcją bezustannie wzrasta, a racjonalizacja artykułów spożywczych należy do przeszłości”. „Liberation” przypomina równocześnie słowa ministra Modzelewskiego na temat jednolitego stanowiska Polski i Francji w sprawie przekazania przemysłu Zagłębia Ruhry w ręce niemieckie.

„Humanité” stwierdza: „Zjednoczenie partii robotniczych w Polsce zostało przygotowane w okresie współpracy między PPR, zrodzonej z podziemnego ruchu oporu i aktywistami socjalistycznymi, którzy zerwali z prawnym skrzydłem partii, posłusznym rozka-

zom Londynu”.

Nazajutrz po wyzwoleniu — pisze dalej dziennik — obie partie zawarły pakt o jedności działania. Jednakowoż istnienie dwóch partii robotniczych, nawet ściśle ze sobą współpracujących, mimo woli osłabia zasadniczą rolę, jaką odegrać powinna klasa robotnicza. Wrogie elementy, które dostały się do szeregów partii, uprawiały dwulicową grę. Dziennik cytując wstęp do statutu nowej partii, podkreśla, iż program jej opiera się na zasadach marksizmu-leninizmu.

Na zakończenie „Humanité” pisze: „Dziś w atmosferze entuzjazmu polskiej klasy robotniczej, która nowymi sukcesami podkreśliła znaczenie tych historycznych dni, zostały wybrani przedstawiciele obu partii na Kongres Zjednoczeniowy”. (w.)

## Depesze do Kongresu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Centrala Handlowa Przemysłu Skórzanego wykonała roczny plan zbytu

Prezydium I Kongresu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Warszawa

Przesyłając Wam serdeczne pozdrowienia i życzenia pomyślnych obrad, zawiadamiamy, że zakreślony plan zbytu na rok 1948 został w dniu dzisiejszym wykonany.

Rada Zakładowa Kolo Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Naczelna Dyrekcja Centrali Handlowej Przemysłu Skórzanego

Butów za 61 miliardów 700 milionów złotych otrzymał świat pracy do dnia 15 grudnia

I Wiceminister Przemysłu i Handlu Ob. Eugeniusz Szyr Warszawa

„Wielkujemy Obywateli Ministrowi, że roczny plan zbytu Centrali Handlowej Przemysłu Skórzanego w kwocie 61 miliardów 700 milionów złotych został przez nas w dniu dzisiejszym wykonany.

Rada Zakładowa Naczelna Dyrekcja Centrali Handlowej Przemysłu Skórzanego

### Nowy port polski oddany do użytku we Fromborku

ELBLĄG. (PAP). Dn. 15 bm. odbyło się uroczyste przekazanie do eksploatacji portu Frombork, odbudowanego przez Główny Urz. Morski. W tymże dniu nastąpiło w Elblągu otwarcie nowo zorganizowanej świetlicy pracowników GUM, oraz oddanie do użytku robotnikom wyremontowanych mieszkań.

## Energetyka wykonała plan produkcji

Warszawa. (PAP). W dniu 15 bm. w godzinach porannych zakłady wytwórcze, podległe Centralnemu Zarządowi Energetyki, wykonały roczny plan produkcji, wytwarzając 3 miliardy 874 miliony kilowatogodzin energii.

W związku z tym naczelny dyrektor techniczny Centralnego Zarządu Energetyki inż. Latour oświadczył redaktorowi gospodarczemu PAP:

„Przedtem nowe wykonanie planu produkcyjnego przez Centralny Zarząd Energetyki stało się możliwe jedynie przy zorganizowanych wysiłkach produkcyjnej części pracowników fizycznych, biorących udział w wspólnej pracy, jak również przez aktywny odzew inteligencji technicznej w związku z rzuconym przez robotników hasłem współzawodnictwa pracy.

Szczególnie odznaczył się przy wykonywaniu planu produkcyjnego zespół energetyków okręgu górno-śląskiego”



# Generalissimus Stalin przyjął na Kremlu delegację rządu Republiki Czechosłowackiej

MOSKWA (PAP). — Dnia 14 bm. przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Stalin podejmował na Kremlu obiadem czechosłowacką delegację rządową.

Na obiedzie obecni byli: premier Republiki Czechosłowackiej Zapotocky, minister spraw zagranicznych Clementis, minister skarbu Delański, minister przemysłu Kliment, ambasador Łastowiczka i inni członkowie delegacji czechosłowackiej.

Ze strony radzieckiej obecni byli ministrowie: Mołotow, Beria, Mikołaj, Kaganowicz, marszałkowie: Woroszyłow, Bułganin, Wasilewski, Koniew, wiceministrowie spraw zagranicznych: Wyszyński i Zorin, przewodniczący WCSPS Kuzniecowa, marszałek lotnictwa Werszynin, admirał Jumaszew, gen. armii Sztemenko i inni.

MOSKWA (PAP). Dnia 14 bm. członkowie czechosłowackiej delegacji rządowej z premierem Zapotocky'm na czele złożyli wizytę w Wszeczwiązkowej Centralnej

Radzie Związków Zawodowych (WCSPS). Goście powitani zostali przez przewodniczącego WCSPS Kuzniecowa i sekretarzy — Tarasowa, Solowiowa i Osipowa.

## Wiceminister Andrzej Wyszyński



wrócił do Moskwy

MOSKWA, PAP. Dnia 14 bm. powrócił do Moskwy z Paryża szef delegacji radzieckiej na trzecią sesję zgromadzenia generalnego ONZ, wiceminister spraw zagranicznych Andrzej Wyszyński. Na ilustracji — moment pożegnania wiceministra Wyszyńskiego na lotnisku w Paryżu.

## Kopalnia Wanda-Lech wykonała plan roczny

BYTOM (PAP). — Dnia 14 b. m. o godz. 14.15 kopalnia Wanda — Lech rudzkiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego wykonała przedterminowo roczny plan produkcji węgla kamiennego. Do końca bieżącego roku kopalnia wydobędzie jeszcze 45.000 ton węgla.

## Norwegia-ZSRR zawarły układ handlowy

MOSKWA (PAP). — Jak donosi agencja Tass, w Moskwie pertraktacje handlowe między ZSRR a Norwegią zostały pomyślnie zakończone. Dnia 13 grudnia delegacja handlowa Norwegii, na której czele stał minister zaopatrzenia i odbudowy Norwegii — Hensvald — opuściła Moskwę.

# Wielki wiec w obronie pokoju w Nowym Jorku

## Lud pracujący Ameryki przeciw oodżegaczom wojennym

NOWY JORK (PAP). W Madison Square Garden odbył się we wtorek z inicjatywy Rady Towarzystwa Przyjaźni Amerykańsko-Radzieckiej, potężny wiec w obronie pokoju z udziałem 18 tysięcy osób.

Na wiecu przemawiali: przewodniczący Rady Howard Melish, przewodniczący Partii Postępowej Henry Wallace, dziekan katedry Canterbury — Johnson i inni.

Na wiecu odczytano depeşe powitalną, na desłaną przez ambasadora ZSRR w USA Pan-uszkina, który — podkreślając dążenie narodu radzieckiego i amerykańskiego do roz-

woju przyjaznych stosunków i współpracy, wyraża przekonanie, że w końcu zwolennicy pokoju odniosą zwycięstwo nad podżegaczami wojennymi, gdyż stanowią oni przytłaczającą większość.

Przewodniczący Rady Towarzystwa Przyjaźni Amerykańsko - Radzieckiej Melish oświadczył, że na odbywającym się wiecu rozbrzmiewa prawdziwy „Głos Ameryki”, obwie szczający całemu światu dążenie szczyrych Amerykanów do zapewnienia pokoju.

Henry Wallace podkreślił w swoim przemówieniu, że naród amerykański, który pragnie pokoju, nie da się zastraszyć przez podżega-

czy wojennych. Mówca wypowiedział się przeciwko kontynuowaniu „pomocy amerykańskiej” dla zagrancy w obecnej formie oraz przeciwko wszelkiego rodzaju blokom.

## Plan Marshalla rujnuje Francję

PARYŻ (PAP). — Generalny komisarz planu odbudowy gospodarczej Francji — Jean Monnet — złożył sprawozdanie za pierwsze półrocze 1948 roku.

Ze sprawozdania Monneta wynika, że produkcja przemysłowa Francji w pierwszej połowie 1948 roku przedstawia wartość 188 miliardów franków (podstawą obliczenia są franki z roku 1939). Wartość produkcji przemysłowej Francji w pierwszej połowie 1948 roku wynosiła 201,5 miliarda franków.

Nie lepiej przedstawia się sytuacja w dziedzinie handlu zagranicznego, gdyż eksport Francji pokrywa bowiem zaledwie 83 proc. importu, przyczym należy podkreślić, że eksport w porównaniu z pierwszym półroczem roku ubiegłego o 15 proc. Pozatym należy dodać, że Francja eksportuje surowce, które są tak potrzebne dla jej przemysłu.

Jean Monnet musiał sam przyznać, że plan Marshalla, bynajmniej nie wpływa korzystnie na gospodarkę narodową Francji.

## Święta bez mięsa w Anglii

### Konina w Londynie droższa niż wino

LONDYN (PAP). — Duże zaniepokojenie w opinii angielskiej wywołały złożone na posiedzeniu w parlamencie brytyjskim oświadczenia ministra wyżywienia Strachey'a oraz postanki Summerskill, z których wynika, że sprawa zaopatrzenia w mięso ludności brytyjskiej przedstawia się katastrofalnie i że w ciągu zimy dotychczasowe nader skromne przydziały mięsne zostaną jeszcze bardziej zmniejszone.

„News Chronicle”, nawiązując do tych oświad-

czeń, stwierdza, że ludność brytyjską czekają smutne święta Bożego Narodzenia. Anglia — stwierdza dziennik — nie może liczyć na polepszenie sytuacji żywnościowej i wydawanie nakartki przydziałów jeszcze przez czas nieokreślony będzie obowiązywać. „News Chronicle” zaznacza, że na czarnym rynku cena na koninę podskoczyła tak wysoko, że nawet na to mięso tylko niewielu może sobie pozwolić. Kilo ko miny kosztuje w Londynie więcej niż litr wina.

# Olbrzymi wzrost produkcji przemysłowej i rolnej w ZSRR

## Stopa życiowa mas pracujących rośnie w szybkim tempie

Moskwa, PAP. — Dnia 16 grudnia 1948 r. mija rok od przeprowadzenia reformy walutowej w ZSRR oraz zlikwidowania systemu karłowatego. Przeprowadzenie reformy walutowej przyczyniło się do podniesienia dobrobytu mas pracujących ZSRR oraz do rozwoju gospodarki narodowej Związku Radzieckiego.

W pierwszych 9 miesiącach 1948 r. produkcja przemysłu radzieckiego dała o 27 proc. więcej towarów, niż w roku 1947, zaś w porównaniu z rokiem 1940 produkcja wzrosła o 17 proc.

Wielkie są osiągnięcia poszczególnych ośrodków przemysłowych Moskwa i obwód moskiewski kroczą na czele, osiągając w listopadzie wielki sukces produkcyjny, przez wykonanie planu rocznego i przekraczając o 30 proc. średnią produkcję miesięczną z roku 1940. Roczny plan został również wykonany przez ośrodki przemysłowe Leningradu, Kijowa, Urału i inne.

Nie mniejsze sukcesy osiągnęło rolnictwo radzieckie. Zbiory dorównały już do poziomu przedwojennego, zaś wydajność z hektara została nawet zwiększona.

Równoległe ze wzrostem produkcji podniosła się stopa życiowa mas pracujących ZSRR i wzrósł ich dobrobyt w wyniku obniżki cen i zwiększenia siły kupna pieniądza. Dwukrotnie wzrosły realne płace robotników. Dzięki reformie walutowej, naród radziecki

znacznie szybciej realizuje jedno z podstawowych zadań powojennej 5-letniej, jakim jest obfite zaopatrzenie kraju w środki żywnościowe. Produkcja cukru wzrosła o 76 proc., zboża — 44 proc., wyrobów cukremniczych — o 43 proc., konserwowych — o 40 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym. Znacznie zwiększył się również obrót towarów. W trzecim kwartale 1948 r. w porównaniu z odpowiednim okresem roku ubiegłego obrót towarów żywnościowych i odcierzywych wzrósł o 50 — 92 proc.

## Demonstracje w Norwegii

### z powodu trudności żywnościowych

OSLO (PAP). W Oslo odbyła się wielotysięczna demonstracja mieszkańców stolicy Norwegii, protestujących przeciwko wzrastającym z dnia na dzień trudnościom żywnościowym.

Tłumy demonstrujących zebrały się również przed domem premiera Gerhardsena oraz przed ratuszem, wyrażając głośno swe niezadowolenie z powodu braków aprowizacyjnych.

## Sprawa najazdu na Costarikę rozpatrywana będzie przez ministrów spraw zagranicznych Ameryki Łacińskiej

WASZYNGTON (PAP). Rada republik amerykańskich postanowiła zwołać konferencję ministrów spraw zagranicznych celem rozpatrzenia sytuacji jaka wytworzyła się w związku z konfliktem między Costariką a Nikaraguą.

Jak wiadomo, przed kilku dniami, oddziały zbrojne wyposażone w czołgi i samoloty a operujące z terytorium Nikaragu, dokonały najazdu na Costarikę, zajmując kilka miast pogranicznych. Na czele tych oddziałów stoi b. prezydent Costariki dr. Guardia.

## Komisja szantażu obywateli USA ulegnie wkrótce likwidacji?

LONDYN, PAP. — Jak donosi agencja Reutersa z Nowego Jorku, jeden z posłów partii demokratycznej oświadczył, że na pierwszym posiedzeniu nowego kongresu, w styczniu przyszłego roku, zgłosi wniosek w sprawie rozwiązania tzw. komisji działal-

ności antyamerykańskiej. Jak wiadomo analogiczna zapowiedź złożył przed kilku dniami prezydent Truman, który podkreślił, że oślawiona komisja kieruje się w swej działalności jedynie chęcią zdobycia jak największego rozgłosu.

## Anglicy wysiedlają Chińczyków z półwyspu Malajskiego

PRAGA (PAP). Jak donosi agencja Telepress, brytyjski minister kontroli Creech Jones odbył niedawno konferencję z przywódcą reakcyjnej „Zjednoczonej Organizacji Nacjonalistów Malajskich”, na której zapadła decyzja masowego wysiedlenia z Malajów „niepożądanych” Chińczyków.

Władze brytyjskie ostatnio w szerokim zakresie korzystały z tego uprawnienia wysiedlając setki Chińczyków, przeważnie bojowników ruchu poru przeciwko japończykom oraz działaczy politycznych i związkowych.

## Pertraktacje pokojowe między Izraelem a Transjordanią

LONDYN (PAP). — Jak podaje agencja Reutersa, oficjalny rzecznik Izraela, oświadczył, że został nawiązany kontakt między Izraelem a Transjordanią w celu przeprowadzenia rozmów pokojowych.

## Minister brytyjski oskarżony o łapownictwo

Londyn (PAP). Były wiceminister handlu Wielkiej Brytanii Belcher — jak wiadomo — stanął przed specjalnym trybunałem, badającym sprawę korupcji wśród ministrów i dygnitarzy angielskich.

Część prasy angielskiej stara się go wybielić, jednakowoż ze stało ponad wszelką wątpliwość stwierdzone, że przyjmował on od różnego rodzaju podejrzanych „businessmenów” drogie padarunki, które miały na celu skaptowanie i podkupienie b. wiceministra handlu.





## Stronnictwo Ludowe wita Kongres Zjednoczeniowy

Uchwały plenum sierpniowego KC PPR i Rady Naczelnej CKW PPS zostały powitane z dużym zainteresowaniem i entuzjazmem przez masy członków Stronnictwa Ludowego. Zagadnienie jednności ruchu robotniczego w Polsce omawiane było szeroko na zebraniach działaczy SL-owskich. Dnia 9 grudnia odbyła się konferencja powiatowych i wojewódzkich aktywistów SL w Łodzi. Została tam uchwalona następująca rezolucja:

1) Działacze wojewódzcy i powiatowi Stronnictwa Ludowego zebrani na konferencji w dniu 9 grudnia 1948 r. w Łodzi, z radością witają Kongres Zjednoczeniowy Partii Robotniczych PPR i PPS, uznając moment zjednoczeniowy za akt historyczny dla ruchu robotniczego i mas pracujących we wspólnym marszu ku Polsce Socjalistycznej na podstawach ideologicznych marksizmu i leninizmu.

2) Radykalni ludowcy woj. łódzkiego deklarują jak najściślejszą współpracę ze Zjednoczoną Klasą Robotniczą w sojuszu robotniczo-chłopskim i dalszą walkę z wyzyskiwaczami i spekulantami wiejskimi.

3) Wierzymy, że zjednoczenie partii robotniczych będzie wzorem rychłego i właściwego zjednoczenia ruchu ludowego, pomnoży i wzmacni wartość i siłę Narodu Polskiego w walce o sprawiedliwość i pokój na świecie w oparciu o Związek Radziecki.

We wszystkich powiatach odbyły się podobne zebrania.

W okresie trwania Kongresu lokale Stronnictwa Ludowego na terenie województwa łódzkiego zostały udekorowane flagami i hasłami o sojuszu robotniczo-chłopskim.

W dniu wyjazdu delegatów z województwa i miasta Łodzi na Kongres Stronnictwo Ludowe wzięło udział w manifestacji i uroczystym odprowadzeniu delegatów na dworzec.

# Zjednoczenie partii robotniczych

## przyczyni się do szybszego wyrównania różnic kulturalnych między wsią a miastem. — Krajowa Konferencja Działaczy Oświatowych

W Warszawie odbyła się konferencja poświęcona zagadnieniom pracy kulturalnej i oświatowej na wsi i w mieście. Między innymi w naradzie uczestniczyli minister Dybowski, prezes ZSCH dr. Ignar se kretarz gen. TUR dr. Wojciechowski prezes TUL poseł Wysocki i dr. Sikierska.

Na konferencji wygłoszono szereg referatów, w których między innymi wskazano, że przed działaczami kulturalno-

oświatowymi na wsi i w mieście stoją wielkie i odpowiedzialne zadania, usunięcia ciemnoty, zabobonów i fanatyzmu, które silnie występują jeszcze na wsi. Dowodem tego były wypadki kieleckie i Gorzkowice - Kamieński.

Walka klasowa na wsi toczy się również i na odcinku kulturalnym. W tej walce naszymi sprzymierzeńcami są gazety, książki, szkoły, teatry, kina i świetlice,

które pomagają nam w likwidacji zacofania wsi.

Tworzenie nowych placówek kulturalnych nie likwiduje jeszcze zagadnienia, albowiem obok tego wysuwa się kwestia ideologicznej pracy na wsi. Szkoła czy gazeta, książka czy świetlica spełnia wówczas swe zadania o ile będą wychowywać młodzież i starsze pokolenie w duchu postępu i demokracji. Dlatego obok innych ważnym zagadnieniem jest wychowanie odpowiednich kadr działaczy kulturalnych, którzy związani będą z ideologią Polski Ludowej.

Dalsze losy naszej narodowej kultury — kultury socjalistycznej będą zależały od naszej zdolności przewycięzania tradycji kulturalnych obszarowo-kapitalistycznych dawnej Polski. Katedry uniwersyteckie, teatry, pisarze i artyści, powinni się więc zwrócić z masowym ludowym ruchem kulturalnym i dla niego wychowywać działaczy i tworzyć nowe wartości.

Zjednoczenie partii robotniczych w dużym stopniu ułatwi nam pracę na tym odcinku — stwierdza przedstawicielka Głównej Komisji dla Spraw Kultury dr. Sikierska. Już obecnie dla organizacji tej pracy powstała Główna Komisja dla Spraw Kultury, która kierować będzie pracą w trzech zasadniczych kierunkach: czytelnictwie, szkoleniu dorosłych oraz organizacji zespołów artystycznych przy świetlicach.

W wyniku narady nastąpiło połączenie agend TUR-u i TUL-u. Nowa organizacja pod nazwą Centralny Ośrodek Oświaty Dorosłych „TUR i L” będzie stowarzyszeniem użyteczności publicznej i zajmie się kształceniem kadr oświatowców dla organizacji masowych, pośrednictwem, kształceniem korespondencyjnym oraz badaniami naukowymi nad działalnością oświatowo - kulturalną.

Na zakończenie zebrania uchwalili rezolucję jednomyślnie przyjętą, w której między innymi czytamy:

„Działacze Towarzystwa Uniwersytetów Robotniczych i Towarzystwa Uniwersytetów Ludowych zebrani na konferencji aktywnie społeczno - oświatowej, w chwili zjednoczenia się partii robotniczych postanawiają, że dążyć będą do wyrównania różnic kulturalnych między miastem a wsią, że oprócz treści wychowawczą pracę kulturalno - oświatową na wsi o zasady naukowego socjalizmu i zwalczać będziemy wszelkie próby zmierzające do rozbitcia sojuszu robotniczo - chłopskiego”.

## Pracownicy Lasów Państwowych przekroczyli plan roczny

Z okazji Kongresu Zjednoczeniowego Partii Robotniczych pracownicy administracji Lasów Państwowych przesłali Ob. Prezydentowi meldunek o przebiegu rocznego planu. Plan zalesienia wykonany został w 114 procentach, eksploatacji w 105 procentach, wywozu drewna w 115 procentach. Plan oszczędnościowy wykonany został w 110 procentach.

## Czarna noc

### Chcemy mieć światło elektryczne

W Goździkowie (pow. opoczyński) niemal połowa chałup korzysta ze światła, które otrzymują z młyna. Ale wiadomo, że światło jest słabe i dla całej wsi nie starczy. Reszta gospodarzy też by chciała zaprowadzić u siebie światło. Również chłopcy z gromad sąsiednich jak Zychorzyn, Antoniów i Bieliny zgodzili się na elektryfikację. Gromada Gielniów zafiarowała nawet milion zł. na ten cel.

A trzeba podkreślić, że linia wysokiego napięcia przechodzi gdzieś koło 3 km. od Goździkowa i sprawa nie byłaby wcale trudna.

W swoim czasie złożyliśmy w tej sprawie podanie do Zarządu Powiatowego ZSCH, ale niestety nikt się tym dotychczas nie zajął. Może list powyższy w „Głosie Chłopskim” wreszcie tę sprawę U. S. Goździków

## Spółdzielnia powinna sprzedawać wędlinę

Moja praca jest takiego rodzaju, że zmuszony jestem ciągle podróżować po powiecie. W tych podróżach zaobserwowałem ciekawe zjawisko, na które sędzę należy zwrócić uwagę.

Oto na przykład Studzianna. Prowadzone są tam prace wiertnicze w poszukiwaniu ropy. Zatrudniona jest przy tym ekipa kilkunastoosobowa. Są to przeważnie chłopcy bezrolni z okolicznych wsi, którzy zatrudnieni zdala od domu, chcą nieść sobie coś do zjedzenia. Okazuje się jednak, że w spółdzielni w Studziannie nie można otrzymać ani dekera kiełbasy nie mówiąc o stoninie. Cierpi na

tym oczywiście i ludność wsi, gdyż nie ma również prywatnego sklepu rzeźniczego.

To samo dzieje się w Maleńcu, gdzie znajduje się fabryka łopat pod zarządem państwowym i zatrudnionych jest 45 robotników.

Możnaby wymieniać jeszcze cały szereg takich gmin, gdzie skutkiem niedbalstwa zarządów spółdzielni artykuły mięsne znajdują się w dalszym ciągu w rękach spekulantów, którzy dyktują ceny, lub w ogóle nie można kupić wędliny czy tłuszczy.

Mam jednak wrażenie, że ktoś się tym w końcu zajmie. M. — stały czytelnik

## Poradnik hodowcy

### Owca łowicka najlepszą do chowu w drobnym gospodarstwie

W powiecie łowickim w tej chwili drobni rolnicy hodują 5.229 sztuk owiec. W porównaniu z rokiem ubiegłym ilość owiec w całym powiecie powiększyła się o 1.200 sztuk. Jednocześnie Zrzeszenie Hodowców Owiec przy Powiatowym Zarządzie Zw. Samopomocy Chłopskiej przyczyniło się w znacznym stopniu do podniesienia stanu hodowli na terenie powiatu, oddając na usługi drobnego gospodarza owcę łowicką.

Owca łowicka jest w tej chwili najlepszą owcą nadającą się doskonale do hodowli w drobnym gospodarstwie na terenie całego kraju.

Jaką drogą otrzymano owcę łowicką?

Owca łowicka pochodzi ze skrzyżowania świniarki z kentem angielskim, dając tak piękną krzyżówkę, że w tej chwili w wielu wypadkach nie ustępuje oryginalnym kentom. Prace nad wyprodukowaniem owcy łowickiej rozpoczęto na początku 46 roku. Za pieniądze Wydziału Powiatowego tj. kwotę 75 tysięcy złotych nabyto od gospodarzy powiatu łowickiego 10 sztuk tryków najlepszej wartości i umieszczono je na punktach kopulacyjnych. Umowa zawarta między gospodarzami mówiła, że tryk będzie zawsze własnością społeczną, a gospodarz za utrzymanie sztuki zabierał sobie wełnę. Ten sposób podchodzenia do spraw hodowli w społecznych punktach kopulacyjnych zdał całkowicie egzamin.

W roku następnym tj. 47 za sumę 165 tysięcy złotych nabyto 10 gniazd zarodkowych owiec (gniazdo — 2 owieczki i jeden tryk) angielskich kentów i rozstawiono je na terenie tych gmin, które glebowo są najslabsze, gdzie warunki klimatyczne i zasób gospodarstw tworzą warunki dogodne dla ho-



dotowli owiec i przeprowadzania krzyżówek. Były to gminy Nieborów, Bolimów i Łyckowice. Według umowy jaka została zawarta przez Zrzeszenie Hodowców Owiec z gospodarzami, tryk będzie własnością społeczną, zaś w drugim roku użytkowania za otrzymaną każdą owieczkę hodowca zwróci jedno jagnię w wieku od czterech do sześciu miesięcy. Otrzymywane w ten sposób jagnięta są w dalszym ciągu oddawane do hodowli drobnym rolnikom na warunkach umowy wyżej wspomnianej.

W roku bieżącym na tych samych warunkach rozstawiono ponownie na wsiach powiatu łowickiego 12 tryków i 32 gniazda owieczek.

Otrzymana krzyżówka owcy łowickiej nie wymaga specjalnych warunków. Żywnienie jej w okresie letnim ogranicza się wyłącznie do pastwiska z tym, że owca winna być palikowana. W okresie zimowym zaś wystarcza jej słoma jara oraz zielonki z poplonów w stanie suchym. Powinno się

również dodawać jej w minimalnych ilościach okopowa.

Natomiast korzyści są znacznie większe, aniżeli przy chowie owiec innych odmian. Mianowicie, wełna owcy łowickiej doskonale nadaje się na wyroby domowe dochodząc przy rocznej strzyżce do długości 25 cm. Wartość jej określa się w przemyśle najwyższą klasą BBCC. Przeciętna strzyżka roczna owcy wynosi od 3 do 6 kg. wełny, strzyżka tryka daje od 5 do 9 kg wełny.

Biorąc warunki hodowli i korzyści z niej pod uwagę, Zrzeszenie Hodowców Owiec w Łowiczu radzi tym powiatom, które nie posiadają dostatecznej ilości pogłowia owiec, aby przejęli na swoim terenie metodę wyprodukowania podobnej krzyżówki. Krzyżówka ta przyjęła się bardzo w powiecie łowickim wśród drobnych rolników i stan pogłowia systematycznie się zwiększa. Przykładem i rezultatem, są w ciągu zaledwie trzech lat założone w powiecie 31 stacje kopulacyjne tryków dobrej wartości skrzyżowanej owcy tak zwanej łowickiej.

(Tasz)

## Coraz więcej filmów oglądać będziemy na wsiach

W końcu 1947 roku czynne były na wsi 83 kina objazdowe które obsłużyły 12.144 miejscowości. Poza tym kina oświatowe dały ok. 7.000 seansów, obsługując 554 miejscowości, a kina w akcji szkolnej obsługiwały w grudniu 1947 r. — 1.681 szkół miejskich i 1.498 szkół wiejskich.

Przy obsłudze wsi „Film Polski” natrafia na duże trudności, gdyż we wsiach nie ma stałych sal kinowych, a kina objazdowe przeważnie mogą dawać seanse tylko w miejscowościach zelektryfikowanych. Również liczba kin objazdowych jest niewystarczająca i konieczne jest jej zwiększenie.

W roku 1949 produkcja krajowa dostarczy ok. 500 nowych aparatów projekcyjnych, co pozwoli na uruchomienie przynajmniej 1 aparatu w każdym powiecie. Liczba ta będzie się stale powiększała i według planu będzie w roku 1956 na wsi czynnych ok. 2.500 kin objazdowych, czyli 2 kina na 3 gminy wiejskie, co umożliwi każdemu mieszkańcowi oglądanie filmu 2 razy w miesiącu.

Istniejące trudności spowodowane brakiem dostatecznej ilości nadających się dla wsi filmów rolniczych, oświatowych i filmów o tematach wiejskich, będą stopniowo rozwiązywane przez produkcję własną filmów, gdyż tylko filmy polskie są dostępne dla widza wiejskiego.

W dziale filmów oświatowych (biologia, geografia, higiena) produkcja własna realizowana przez 6 ośrodków filmowych przedstawia się dość pokaźnie. Powszechnie również kilka krótkometrażówek na tematy wiejskie: „Powódź”, „Budujemy nową wieś”, „Chłopskie ręce” i t.p. Wykonuje się poza tym 8 filmów rolniczych oraz film o rolnictwie z cyklu „Polska Współczesna”. Największe trudności z powodu braku scenariuszy nasuwa film dokumentalny o wsi, jak również film rozrywkowy o tematyce wiejskiej. Obecnie przystępuje się do realizowania filmu dokumentalnego p. t. „Chłopskie gimnazjum w pałacu”, który będzie pierwszym filmem dokumentalnym z tej dziedziny.

## Szkoła zbiorcza powstanie w Drażnie

W ramach opracowanego budżetu, GRN w Kłwowie uchwaliła budowę szkoły zbiorczej w Drażnie. Na cel ten przeznaczono przeszło 3 miliony złotych. GRN liczy poza tym na dotacje w wysokości 2 milionów złotych od czynników państwowych.



**TEATRY**

Państwowy Teatr Wojska Polskiego  
ul. Jaracza 27

**„KRAKOWIACY I GÓRALE“  
NA KONGRES ZJEDNOCZENIOWY**

Państwowy Teatr Wojska Polskiego zaproszony do Warszawy na Kongres Zjednoczeniowy przed wyjazdem wystawi w Łodzi w dniach 14 i 15 12. br. operę narodową Wojciecha Bogusławskiego i Jana Stefania „Cud mniemany czyli Krakowiaczy i Górale“.

Piękne widowisko w inscenizacji i reżyserii Leona Schillera, ukazując wielkie bogactwo polskiej sztuki ludowej, no osiągnięciu największych sukcesów w Polsce i za granicą przyczyni się do uświetnienia momentu Zjednoczenia Polskiej Klasy Robotniczej.

W „Krakowiakach i Góralach“ weźmie udział zespół premierowy: Bonacka, Borowski, Cygler, Dejmek, Fijewska, Hanin, Hryniewicka, Lapiński, Maliszewski, Medzińska, Ordon, Pietraszkiewiczowa, Puchniewska, Szymański, Śródka, Warmański, Woźniak, oraz orkiestra Filharmonii Łódzkiej, chór i balet zorganizowany ze słucha czy PWST i PWSM. Dekoracje i kostiumy Władysława Daszewskiego.

Państwowy Teatr Powszechny  
11 Listopada 21

Codziennie o godzinie 19.15 doskonała satyra I. Erenburga pt. „Lew na placu“.  
Passepertout ważne.

**Teatr „MELODRAM“**

ul. Traugutta 18 (gmach OKZZ)

Dziś o godzinie 19.15 „Gody weselne“ — widowisko ludowe w układzie i reżyserii Leona Schillera. Pełne uroku widowisko opiera się na motywach obrzędowych, tekstach mówionych, śpiewach i tańcach związanych z ludowym obrzędem sobótki, wesela i dożynek. Kompozycja muzyczna Władysława Rączkowskiego i Kazimierza Sikorskiego, tańce Barbary Fijewskiej, kostiumy i dekoracje Stanisława Cegielskiego.

Teatr Kameralny Domu Żołnierza  
ul. Daszyńskiego 34

Dziś i codziennie o godzinie 19.15 sztuka T. Rattigana „Kadet Winslow“. Udział biorą: Stanisław Bręczyński, Edward Dziewoński, Irena Horecka, Wanda Jakubińska, Janusz Jaroń, Halina Kosobudzka, Andrzej Łapicki, Adam Mikolajewski i Konstanty Pagowski. Reżyseria Erwina Axera. Dekoracje i kostiumy Władysława Daszewskiego. Kasa czynna od 11 do 13 i od 15. Tel. 123-02.

**KINA**

- ADRIA — „Zygmunt Kłosowski“  
godz. 15.30, 18, 20.30, w niedz. 13  
film dozwolony dla młodzieży
- BALTYK — „Baryłeczka“  
godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30  
film niedozwolony dla młodzieży  
codziennie zmiana programu
- BAJKA — „Trzech p. Ludwików“  
godz. 17.30, 20, w niedz. 15  
film dozwolony dla młodzieży
- GDYNIA — „Program aktualności kraj.  
i zagr. Nr 42“  
film dozwolony dla młodzieży
- HEL (dla młodzieży) — „Młodzi idą“  
godz. 15.30, 18, 20.30, w niedz. 13
- POLONIA — „Syrena“  
godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30
- MUZA — „Harry Smith odkrywa Ame-  
rykę“  
godz. 18, 20 w niedz. 16  
film dozwolony dla młodzieży
- PRZEDWIOSNIE — „Sąd Narodów“  
film dozwolony dla młodzieży.  
godz. 17.30, 20, w niedz. 15
- ROBOTNIK — „Tchórz“  
godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30  
film dozwolony dla młodzieży
- ROMA — „Stalowe serca“  
godz. 17.30, 20, w niedz. 15  
film dozwolony dla młodzieży
- REKORD — „Zakazane piosenki“  
godz. 18, 20.30, w niedz. 15.30  
film dozwolony dla młodzieży

Z dniem 13 XII 1948 r.

**Delegatura RSW „Prasa“**

przeniesiona została do nowego lokalu

przy ul. Piotrkowskiej 68 II p.

**OBCENE TELEFONY:**

- Centrala 136-91
- Dyrektor Delegatury 130-46
- Wydział Administracyjny 257-93
- Wydział Finansowy-Księgowość 144-18

**DYREKCJA**

D-025679

**SPORT SPORT SPORT**

**Hala Stulecia we Wrocławiu**

**Hala „Kongresu Zjednoczeniowego“ w Łodzi**

Na marginesie zjazdu sportowców łódzkich z okazji Kongresu Zjednoczeniowego Polskiej Klasy Robotniczej

Sala Miejskiej Rady Narodowej we wtorek wieczorem przedstawiała niecodzienny widok. Zebrała się w niej cała sportowa Łódź, aby w ten sposób zadokumentować swą łączność z całym społeczeństwem i dać wyraz swego udziału w wielkim święcie Zjednoczenia Klasy Robotniczej.

O godzinie 17.15 zagałę to historyczne i przełomowe dla sportu łódzkiego zebranie wiceprezes Łódzkiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej i prezes KS ZRYW tow. Zygmunt Kaźmierczak, po czym po powołaniu prezydium, na mównicę wszedł przedstawiciel Głównego Urzędu Kultury Fizycznej tow. Gutowski.

Padły proste i szczerze słowa. Przed oczyma zebranych powstał wyraźny obraz przemian stojących przed naszym sportem. Działaczom

sportowym wytyczona została droga prosta, po której mają iść, aby ze swego odpowiedzialnego obowiązku mogli wywiązać się na leżycie wobec państwa i narodu, którego awangarda staje się Zjednoczona Klasa Robotnicza. Droga ta jest jedna: troska nie tylko o wychowanie zdrowego i pełnego tężyzny fizycznej obywatela, ale również obywatela świadomego swych obowiązków wobec państwa, należycie przygotowanego fizycznie, moralnie i politycznie do podjęcia wszelkich trudów dla ugruntowania socjalizmu wiodącego nas ku lepszej przyszłości.

To jasne postawienie sprawy, bez żadnych niedomówień znalazło swój odzwiek. Entuzjazm szczerze oddanych naszej sprawie działaczy sportowych i zawodników udzielał się poczęt innym, aż wreszcie znalazł ujście w

odśpiewaniu przez wszystkich zebranych „Mia dzynarodowki“, dając tym wyraz, że od tej chwili sport łódzki całkowicie jednoczy się z Klasą Robotniczą, Przemysłową, Pracy i Walki z Niemcami.

Zgromadzeni chcąc uczcić historyczny moment jakim jest Zjednoczenie obydwóch partii robotniczych PPR i PPS samorządnie po części deklarować sumy na budowę hali sportowej w Łodzi, aby w ten sposób przyczynić się do szybszego jej wykończenia i oddania do użytku sportowej Polsce Ludowej.

Kwoły deklarowano różne. Obok sum bar dzo wysokich nie brak było „groza wdowiego“. Najuboższe nawet Związki Okręgowe, w kasach których rzadko znajduje się nieco więcej gotówki, jak okręgowy związek gimnastyczny, atletyczny, czy tenisowy zadeklarowały sumy, które będą z pewnością musiały zbierać okrągły rok.

W sumie zadeklarowane 5 milionów 320 tysięcy złotych o 320 tysięcy złotych przewyższyło potrzebną kwotę na wykończenie hali sportowej, której budowę rozpoczęto już kilka miesięcy temu.

Hale będziemy już mieli w najkrótszym czasie i to taką halę, której pozazdrościć nam będzie mogła cała Polska. Dla hali tej mamy już nawet nazwę: „Hala Kongresu Zjednoczeniowego“ — bo czyż Kongres Zjednoczeniowy nie przyczynił się waleśnie do jej wykończenia?

**Z życia K.S. Zryw**

**Uwaga pływacy!**

W piątek dnia 17 b. m. w lokalu własnym odbędzie się zebranie sekcji pływackiej klubu, w którym wręczone zostaną świadomkom karty wstępu na pływalnię YMCA.

Ze względu na ważność spraw obecność wszystkich członków sekcji obowiązkowa.

**Tak wygląda Chomicz**



Słynny bramkarz moskiewskiego „Dynamo“. Chomicz jest studentem wydziału piłkarskiego w Centralnym Instytucie Wychowania Fizycznego w Moskwie.

**DUMBADZE PCHNĘŁA KULĄ 12.39**

Rekordzistka świata w rzucie dyskiem Nina Dumbadze uzyskała w czasie zawodów w Gruzji podwójny sukces, wygrywając zarówno pchnięcie kulą, jak i rzut dyskiem. W dysku Dumbadze uzyskała doskonały wynik — 49.62 m., w pchnięciu kulą zaś osiągnęła odległość 12.39 m.

**Co usłyszymy dziś przez radio**

11.40 Audycja dla przedszkoli, 11.50 Muzyka z płyt 11.57 Sygnał czasu i Hejnał, 12.04 Wiadomości południowe 13.05 PRZERWA, 14.30 (Ł) Z dzisiejszej prasy, 14.35 Muzyka z płyt (Ł), 14.55 (Ł) Komunikaty, 15.00 (Ł) Muzyka z płyt, 15.20 (Ł) „Książki, o których długo pamiętam“ — pog. Bolesława Zagaty, 15.30 „Gawęda z dziećmi o robotniczej zgodzie“, 15.50 Pieśni radzieckie z płyt, 16.00 DZIENNIK POPOŁUDNIOWY, 17.20 Międzynarodowe pieśni rewolucyjne i pieśni masowe, 18.20 Recital skrzypcowy Eugenii Umińskiej, 18.45 Felieton literacki, 19.00 Muzyka radziecka — audycja słowno-muzyczna, 19.30 Zjednoczenie (audycja o Bułgarii), 20.00 DZIENNIK 22.00 Poematy symfoniczne kompozyt słowiańskich z płyt, 22.45 Kwadrans lekkiej muzyki dwufortepianowej, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.30 Muzyka baletowa kompozytorów słowiańskich z płyt, 24.00 Zakończenie audycji i Hymn.

**Nasze imprezy narciarskie**

w międzynarodowym kalendarzyku FIS

FIS zatwierdził kalendarzyk międzynarodowych imprez narciarskich, w którym zamieszczone są również dwie imprezy, organizowane przez PZN.

Pierwszą z tych imprez będą międzynarodowe akademickie mistrzostwa narciarskie Polski w konkurencji klasycznej, zorganizowane z okazji 40-lecia istnienia SN AZS Kraków. Zawody te rozegrane zostaną w Zakopanem

w dniach 3—6 stycznia 1949 r.

Drugą imprezą międzynarodową będą zawody o „Puchar Tatr“ w konkurencji klasycznej i alpejskiej, rozegrane w Zakopanem w dniach od 23 lutego do 3 marca 1949 r.

Do udziału w tych zawodach zostało zaproszonych 10 państw: ZSRR, Albania, Bułgaria, Czechosłowacja, Francja, Finlandia, Norwegia, Rumunia, Szwecja i Węgry.

**Przed sezonem narciarskim**

**Sędziowie radzieccy i polscy**

zatwierdzeni przez FIS

KRAKÓW (obsł. wł.). — Międzynarodowa Federacja Narciarska (FIS) zatwierdziła radzieckich sędziów narciarskich, jako sędziów międzynarodowych. Sędziami tymi są: dla konkurencji klasycznych (biegi, skoki): — Andriejew, Woronow, Dementiew, Jersjow, Kapustin i Kimiczew.

Dla konkurencji alpejskiej (slalom, zjazd): Borisow, Bogaczew, Donskoj Sołtykow, Serebriakow i Oziptin.

FIS zatwierdził również sześciu polskich sędziów narciarskich na sędziów międzynarodowych, a mianowicie: dr. Bontekiego, Bujaka, mgr. Kisielńskiego, Płonkę, mgr. Wojno - Orlicza i dr. Załuskiego.

**Z prac zarządu PZLA**

WARSZAWA (obsł. wł.). — Na ostatnim swym zebraniu Zarząd Polskiego Związku Lekkoatletycznego postanowił, w porozumieniu z GUKF, że odprawa prezesów okręgów połączona będzie z walnym zebraniem Związku, a nie jak to miało miejsce dotychczas, przed zebraniem. Uchwała ta ma na celu uniknięcie kosztów, związanych z dwukrotnymi przejazdami dele-

gatów okręgów do Warszawy. Walne zebrania okręgów przeprowadzone zostaną w ciągu grudnia. Ogólny zarys planu pracy na rok przyszły przesłany zostanie do okręgów bezpośrednio po zatwierdzeniu programu prac PZLA przez GUKF. Poprzedzi to wspólna konferencja w sprawie reorganizacji lekkiej atletyki.

**Sport w ZSRR**

**Ruch wśród hokeistów**

MOSKWA (obsł. wł.). — Na otwarcie tegorocznego sezonu hokejowego w Moskwie odbyły się dwa mecze o mistrzostwo ZSRR, rozegrane na stadionie „Dynamo“. Zawody poprzedziła defilada kilku tysięcy czynnych hokeistów.

Inauguracyjnym spotkaniem był mecz między drużyną „Skrzydła Sowietów“ (Moskwa) i zespołem leningradzkiego „Dynamo“. Zwyciężył w nim zdecydowanie zespół moskiewskich lotników w stosunku 5:0. Znacznie bardziej emocjonujący był mecz między moskiewskimi drużynami „Dynamo“ i „Spartak“. Po wyrównanej grze odnieśli w nim zwycięstwo zawodnicy „Dynamo“ w stosunku 3:2.

W ramach mistrzostw hokejowych ZSRR rozegrany został również w niedzielę mecz w Czelabińsku między miejscowym „Dzierżincem“ i drużyną CDKA. Uczestnicząca po raz pierwszy w mistrzostwach Związku Radzieckiego drużyna „Dzierżinca“ zdobyła so-

bie w pierwszej części spotkania wyraźną przewagę i prowadziła 2:0. Mecz wygrał jednak bardziej rutynowany zespół CDKA w stosunku 3:2.

W mistrzostwach hokejowych ZSRR uczestniczy 10 najlepszych drużyn radzieckich. Rozgrywki mistrzowskie rozpoczęły się 12-go grudnia i trwać będą do 26-go lutego.

**AZS SPROWADZA TRENERÓW**

W porozumieniu z GUKF, Centrala AZS prowadzi obecnie pertraktacje w sprawie sprowadzenia do Polski czeskiego trenera gimnastycznego oraz węgierskiego trenera pływackiego.

Trenerzy ci mają być zaangażowani na okres 5—6 miesięcy, przy czym prawdopodobnie rozpoczną pracę już w styczniu przyszłego roku. Będą to trenerzy objazdowi, którym zadaniem będzie szkolenie we wszystkich większych ośrodkach na terenie kraju.

**CENNIK OGŁOSZEŃ w dzienniku „GŁOS ROBOTNICZY“**

Za jednostkę obliczeniową dla ogłoszeń wymiarowych przyjęto 1 mm przez szerokość 1 łamu (szpalty). W tekście — 4 łamy po 68 mm, a za tekstem — 8 łamów po 34 mm. Ogłoszenia drobne liczy się za słowo. Wielkość ogłoszeń Za tekstem W tekście Nekrologi Drobne Za tekstem

od 1 do 100 mm	150	450	120	
od 101 do 200 mm	180	540	150	50
od 201 do 300 mm	230	690	200	
powyżej 300 mm	300	900	270	

Ogłoszenia tabelaryczne, bilanse i kombinowane o 100 proc. drożej. Ogłoszenia w numerach niedzielnych i świątecznych o 50 proc. drożej. Ogłoszenia w numerach specjalnych i okolicznościowych o 100 proc. drożej.

Od cen powyższych żadnych rabatów nie udziela się. Ogłoszenia drukuje się w miarę wolnego miejsca i za terminowy druk ogłoszeń nie ponosi się odpowiedzialności.